Dziś „Mój Głosik" **Pełna tabela loterji na str. 11-ej** **Dziś 20 stron.**

P Nr. 69. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 10 marca 1933 r. Rok V

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 | 64-730

Wywłaszczenie złota w Ameryce

Rząd otrzymał absolutną kontrolę nad bankami

Emisja banknotów, ale tylko zagwarantowanych złotem

WASZYNGTON, 9 marca. — (PAT.) —

Dziś w południe została otwarta sesja specjalna 73 kongresu. Orędzie prezyd. Roosevelta stwierdza, że

rząd zmuszony był interwenjować dla ochrony depozytarjuszy banków

Stanów Zjednoczonych oraz całego narodu.

Naszem pierwszem zadaniem — głosi orędzie — będzie

otwarcie wszystkich banków opartych na zdrowych podstawach.

Będzie to stanowiło zasadniczy wstęp do dalszego ustawodawstwa, skierowanego

przeciwko spekulowaniu fundu szami depozytarjuszy

oraz innym nadużyciom ich zaufania. Aby pierwszy cel mógł być osiągnięty, zwracam się do kongresu o niezwłoczne uchwalenie ustawy

powierzającej władzom wykonawczym kontrolę nad bankami

oraz upoważnienia do niezwłocznego otwarcia banków, których podstawy uznane zostaną za zdrowe, jak również innych banków, których sytuacja dostatecznie się poprawiła oraz tych, w których niezbędne jest przeprowadzenie reorganizacji i oparcia ich na nowych podstawach. Domagam się również uchwalenia poprawek do ustawy o rezerwie federalnej

dla dokonania emisji dodatkowych środków obiegowych

zagwarantowanej, która może się stać koniecznością dla zaspokojenia wszelkich zapotrzebowań dewizowych, bez powiększenia niegwarantowanych rachunków kredytowych rządu.

Akcja bezzwłoczna jest bezwarunkowo konieczna. Dalsze ograniczenie tranzakcji bankowych jest niemożliwe. Uchwała proponująca poprawki położy temu kres i mam nadzieję, mieć będzie za rezultat podjęcie działalności banków w jaknajkrótszym czasie. Pozatem sądzę, że poprawki te przyczynią się nietylko do niezwłocznego zniknięcia wszelkich niesłusznych podejrzeń i wątpliwości w stosunku do banków całkowicie zdrowych, lecz stanowić będą

początek nowych stosunków między bankami a narodem.

Niebawem — kończy prezydent — zwrócę się do kongresu o uchwalenie jeszcze dwuch zarządzeń, które uważam też za bardzo pilne. Kiedy zarządzenia te będą ustanowione, będziemy mogli zastanowić się

nad programem całkowitego uzdrowienia gospodarki narodowej.

WASZYNGTON, 9 marca. — (PAT.) —

uchwaliła projekt ustawy bankowej.

NOWY JORK, 9 marca. (Tel. wł.) — Uchwalony projekt ustawy udziela sekretarzowi stanu skarbu prawa

nakazania wszystkim towarzystwom i osobom prywatnym wpłacenia do skarbu całego posiadanego zapasu złota w sztabach lub monetach wzamian za równowartość w banknotach.

Próby uchylenia się od tego rozporządzenia karane będą grzywną w wysokości podwójnej wartości nieoddanego złota. —

Krwawe zbiry hitlerowskie

szerzą straszliwy terror w Niemczech

Strzelanina, gwałty, pogromy i wandalizm

Zamach na wolność Bawarji grozi poważnemi rozruchami

BERLIN, 9 marca. (Pat.) — „Berliner Tageblatt" donosi z Kolonji, że narodowi socjaliści **wtargnęli do mieszkania socj. - demokr. posła do Reichstagu Sollmana, znieważyli go czynnie i uprowadzili.**

Miejsce pobytu Sollmana nie jest znane. Ten sam los spotkał dziś

redaktora dziennika socjalistycznego „Rheinische Zeitung" Elfenotha.

Kierownictwo socj. - demokratycznej partji w Kolonji zwróciło się z zawiadomieniem o tych wypadkach do prezydenta Hindenburga, wice-kanclerza Papena i min. Goeringa.

BERLIN, 9 marca. (Pat.) — W związku z napadem na posła socjal - demokratycznego Sellmana, biuro Conti donosi z Kolonji:

Naczelny redaktor Sollman i Esseret

zostali dziś aresztowani.

Partja socjal - demokratyczna wysłała telegram protestujący do prezydenta Rzeszy, prezydenta Reichstagu i wicekanclerza Papena jako komisarza Rzeszy dla Prus.

Aresztowania pacyfistów

BERLIN, 9 marca. (Pat.) — Na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy o ochronie państwa i narodu nastąpiły dzisiaj

nowe aresztowania dwuch dalszych pacyfistów niemieckich, a mianowicie: sekretarza niemieckiej ligi pokoju Knestera i członka zarządu ligi Langego, będącego również członkiem zarządu niemieckiej ligi obrony praw człowieka.

Aresztowanie prezesa sądu

BERLIN, 9 marca. (Pat.) — Akcja pacyfikacyjna szturmowców hitlerowskich w Saksonji trwa w dalszym ciągu. Oddziały hitlerowskie obsadziły dziś w Saksonji szereg gmachów publicznych. Delegacja szturmowców zażądała od starosty lipskiego

natychmiastowego zwolnienia wszystkich wyższych urzędników

o przekonaniach socjal - demokratycznych. W Kamienicy i Zwickau oraz w Zittau

usunięto przemocą szereg urzędników

zarówno sądowych jak i administracyjnych.

BERLIN, 9 marca. (Pat.) — Jak donosi „Deutsche Algemeine Zeitung" w Kamienicy (Saksonja) członkowie szturmówek i oddziałów Stahlhelmu

aresztowali szereg wybitnych urzędników sądowych z prezesem sądu krajowego Zielem na czele.

ZABRZE, 9 marca. (Pat.) — Do biur magistratu wtargnęła grupa hitlerowców w towarzystwie członków policji pomocniczej. Zażądali oni

wydania 35 akt podatkowych. Zawezwana policja mundurowa ograniczyła się do nakazu wstrzymania akt i wylegitymowania policji pomocniczej. Prezydjum magistratu wysłało do Berlina telegram, żądając środków ochronnych.

Atak na giełdę

BERLIN, 9 marca. (Pat.) — Dziś w południe przed gmachem giełdy berlińskiej zjawił się oddział szturmowców, którego przywódca zwrócił się

do zarządu giełdy z żądaniem podania się do dymisji.

Przewodniczący giełdy niezwłocznie zwołał posiedzenie zarządu giełdy celem naradzenia się nad incydentem. Zarząd nie powziął żadnej decyzji. W czasie narad zarządu oddział szturmowy

został odwołany

przez swoje wyższe władze.

Bicie żydów polskich

LIPSK, 9 marca. (Pat.) — Dzień wczorajszy i dzisiejszy obfitowały w Saksonji

w szereg zajść antysemickich.

Z różnych stron nadchodzą wiadomości

o biciu żydów polskich względnie ich aresztowaniach.

W Zwickau i Falkenstein aresztowano bez specjalnego powodu 12 obywateli polskich wyznania mojżeszowego, przyczem charakterystycznem jest, że aresztowań dokonać miały oddziały szturmowe. W ciągu dnia wczorajszego umundurowani członkowie szturmówek

pobili w Lipsku i Kamienicy kilku żydów obywateli pol-

skich.

Szczególnie silnie został poturbowany

60-letni starzec

w chwili, gdy wchodził do swego domu. Konsulat polski w Lipsku interwenjował w tej sprawie w saskiem min. spraw zagranicznych w Dreźnie.

Generał dla Bawarji

BERLIN, 9 marca. (PAT) — Biuro Wolfa ogłasza nast. komunikat: Z uwagi na panujące wśród ludności bawarskiej zaniepokojenie oraz ze względu na to, że dalsze utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa nie było zapewnione, rząd Rzeszy skorzystał z par 2 rozporządzenia prezydenta Rzeszy o obronie państwa i przejął na siebie obowiązek utrzymania porządku i bezpieczeństwa, przekazując ten obowiązek generałowi von Eppowi.

BERLIN, 9 marca. (Tel. wł.) Po otrzymaniu depeszy o nominacji komisarza gen. von Eppa premjer bawarski Heldt wysłał depeszę do Berlina, w której protestuje przeciw nominacji i oświadcza, że rząd bawarski może zapewnić spokój w kraju

Dokończ. na str.

Co widziałem w Moskwie?

Wrażenia delegata łódzkiego przemysłu włókienniczego inż. Krasuskiego z wycieczki do Z.S.S.R.

W miesiącu ubiegłym bawiła w Rosji sowieckiej delegacja przemysłowców polskich. Z ramienia łódzkiego przemysłu włókienniczego w wycieczce tej uczestniczył

inż. Eugenjusz Krasuski, dyrektor Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana.

Na naszą prośbę p. dyr. Krasuski w następujący sposób obrazuje swe wrażenia z pobytu w Z. S. S. R.:

Chcąc dzielić się wrażeniami z pobytu w Z. S. S. R., należy zgóry zrobić pewne zastrzeżenia. Przedewszystkiem to, że choćby nawet kilkutygodniowy pobyt w Moskwie nie może służyć za podstawę do wyciągania wniosków o całokształcie stosunków całego, tak olbrzymiego kraju, jakim jest Rosja, a następnie trzeba mieć na uwadze fakt, że zrozumienie sytuacji i polityki obcego kraju jest nader trudne, jeżeli uprzytomnić sobie, że przecież nie wszystkie związki pomiędzy obrazowanemi zjawiskami mają nam być znane, a więc orjentacja w stosunkach badanego środowiska, — i to tak odrębnego od całego świata, — może być tylko powierzchowna i dotyczyć raczej pewnych szczegółów obrazowanego życia, aniżeli jego istotnej treści.

Tylko pod takim kątem może być mowa o pewnej wartości sprawozdawczej w zakresie stosunków rosyjskich.

Ulica moskiewska

Pierwszem wrażeniem w Moskwie jest oczywiście wrażenie jakie czyni ulica: tłum uliczny różni się znacznie od zachodnio - europejskiego swym ubiorem. Można powiedzieć, że

tłum ten jest odziany, ale nie „ubrany" w znaczeniu pewnej elegancji lub mody.

Specjalnie uzewnętrznić się to może obecnie w zimie i sprawia, że często zdaleka trudno odróżnić kobietę od mężczyzny,

wszyscy bowiem w czapkach i „walienkach". Kobiety często w męskich futrach, lub płaszczach. Ruch uliczny duży.

Jedyną komunikacją normalną są tramwaje i autobusy, kursujące bardzo często i bardzo przepełnione. Zaznaczyć należy, że

obecnie jest na ukończeniu kolejka podziemna metro.

Dorożek i taksówek ilość znikoma i na ten środek komunikacji nigdy liczyć nie można. Pomimo to na ulicach

ruch samochodowy jest duży, a sprawia go znaczna ilość samochodów, należących do najróżniejszych instytucji rządowych, komunalnych, kooperatyw robotniczych i t. p.

Wrażeniem dominującem u każdego, jak sądzę, kto jako - tako objektywnie umie patrzeć na rzeczy, musi być bez wątpienia fakt pewnej

stabilizacji stosunków współczesnego życia rosyjskiego,

przedewszystkiem oczywiście w miastach, na których nowa liczna i bardzo zapobiegliwa administracja państwowa wycisnęła swoje wyraźne piętno.

Głód gazetowy

Głębokie wrażenie czyni na obserwatorze ogólny stan stosunków kulturalnych, jaki można tu łatwo zaobserwować.

Wszyscy ludzie odczuwają potrzebę czytania gazet.

W czasie, kiedy wychodzą pisma, przed kioskami obserwować można długie ogonki kupujących gazety (oczywiście cała prasa może być tylko prorządowa).

Drugim znamiennym bardzo objawem jest

znaczny ruch kupujących w księgarniach,

w Moskwie b. licznych. Niejednokrotnie obserwować można w tych księgarniach tłok (jakiego u nas np. nigdy niema). Ludzie różnej płci i różnego wieku, przeważnie jednak młodzież, żądają nie beletrystyki, a książek, mających za treść tematy poważne, przeważnie społeczne, gospodarcze, oraz w b. znacznym stopniu techniczne. Tych ostatnich widać na każdym kroku ilość wprost olbrzymią i to ze wszystkich bez wyjątku dziedzin techniki.

Bawełna

W dziedzinie gospodarki narodowej ideą przewodnią jest

idea samowystarczalności

Jest ona siłą motoryczną całej tak popularnej, a tak u nas rozmaicie komentowanej „piatiletki". Należy objektywnie stwierdzić, że

dokonywa się tam istotnie praca, zakrojona na skalę gigantyczną, z rozmachem, jaki dotąd uważaliśmy za możliwy tylko w Stanach Zjednoczonych.

Na taką skalę zakrojone są wszelkie poczynania, zwrócone w kierunku uprzemysłowienia kraju i uniezależnienia go od zagranicy. Np.

w zakresie plantacji bawełny poczyniono tam olbrzymie postępy. Gatunkowo bawełna ta daje się porównać z najlepszymi gatunkami bawełny, produkowanej w Texas

W roku 1929 pierwszy raz Z. S. S. R. eksportował około 5000 tonn bawełny, a w roku 1931 — eksport ten dosięgnął przeszło 40 tysięcy tonn.

Państwo—Bóg

Stosunki robotnicze w Z. S. S. R. są odmienne od naszych i wogóle od zachodnio - europejskich. Jest to zupełnie zrozumiałe na tle całej tamtejszej, tak zasadniczo odmiennej struktury społecznej, która charakteryzuje

zupełny niemal zanik wszelkich cech indywidualistycznych.

Jednostka istnieje tam jedynie jako komórka całości organizmu społecznego, którego pomyślność oraz rozwój w kierunku z góry wyznaczonym jest jedynym najwyższym celem. Dla osiągnięcia tego celu, jednostka obowiązana jest dawać z siebie wszystko, na co ją tylko stać. Dopiero w drugim rzędzie może ona myśleć o zaspokojeniu swoich potrzeb, swoich upodobań. Aby tak właśnie było w rzeczywistości, a nie tylko w teorji, państwo czuwa nieustannie nad skrupulatnem wypełnieniem tych obowiązków obywatelskich przez każdego w swoim zakresie. Posiada ono w tym celu wiele różnorodnych środków. Przedewszystkiem, pomijając jakikolwiek przymus fizyczny, którego już oddawna się nie stosuje,

w rozporządzeniu państwa znajdują się wszelkie środki wyżywienia

i wszelkie inne, służące do zaspakajania potrzeb materjalnych.

Zarobki robotnicze

W fabrykach moskiewskich przeciętny zarobek robotnika waha się w granicach

od 400 do 500 rubli miesięcznie,

co samo przez się niewiele mówi, o ile nie zna się wartości rubla sowieckiego na rynku wewnętrznym. Jeśli bowiem oceniać go wedle oficjalnej wartości urzędowej (kursu urzędowego: 1 dolar — rb. 1,94), to zarobek choćby 400 rubli miesięcznie byłby bardzo znacznym, równałby się bowiem przeszło 200 dolarom, czyli około 1,800 zł. W rzeczywistości na rynku wewnętrznym w Moskwie trzeba zapłacić za 1 dolara około 70 rubli, a wtedy zarobione 400 rubli stanowiłyby zaledwie około [illegible] dolarów, czyli ok. 300 złotych.

Otóż najważniejszem jest dla tego, kto zarabia, co może on za zarobione pieniądze nabyć. Obecnie za kartki robotnik w Moskwie płaci: za 1 kg. czarnego chleba — 10—12 kopiejek, za parę butów (kamaszy) około 20 rubli, za 1 metr przeciętnej tkaniny bawełnianej na bieliznę — 30 kop., za obiad w kantynie fabrycznej, złożony z dwuch dość obfitych dań — 70 kop., za gazetę 10 kop. i t. p. W świetle tych cen

400 rubli na miesiąc może uchodzić za dość wysoki zarobek, a w każdym razie za wystarczający zarobek.

Uwzględnić jeszcze jednak trzeba pewne stałe potrącenia z zarobków np. na świadczenia społeczne, które w Z. S. S. R. ponosi oczywiście wyłącznie robotnik i które stanowią przeciętnie około 17 proc.

Pensje inżynierów

Wynagrodzenia pracowników umysłowych (inżynierów), kierowników i t. p. są w stosunku do zarobków robotniczych przeciętnie

od 2 do 2 i pół razy wyższe.

Pensja inżyniera w fabrykach moskiewskich nie przekracza

800 do 1.000 rubli miesięcznie,

a tylko wybitniejsze siły, specjaliści dochodzą do wynagrodzeń wyższych, około 2,000 rb. Ciekawym przytem jest np. fakt, że cena mieszkania nie jest zależna od jego jakości, a stoi

w pełnym stałym stosunku do zarobku.

Np. inżynier, zarabiający 2,000 rb., płaci za mieszkanie, złożone z 2 izb około 120 rb. Za to samo mieszkanie ktoś inny, zarabiający 1000 rb. miesięcznie, będzie płacił nie 120, a tylko 50 rb.

Praca w fabryce

Praca robotników w fabrykach jest przeważnie nietylko akordowa, ale stosowane są jeszcze pewne

premje za produkcję większą,

jak przewidziana, przyczem w większości gałęzi przemysłowych (głównie w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym, samochodowym), stosowane są akordy zarobkowe zbiorowe dla całych drużyn robotniczych (brygady robotnicze).

Każdy zakład fabryczny, lub jakaś inna instytucja publiczna (prywatne nie istnieją) posiada swoją organizację polityczną, która bezustannie czuwa nad nastrojami pracujących i dba o jaknajtrwalsze umocnienie ich podstaw ideowych w pożądanym kierunku państwowo - twórczym.

Każda fabryka posiada swego politycznego kierownika

- każdy robotnik obowiązany jest przynajmniej raz dziennie o pewnej wyznaczonej porze brać udział w specjalnie w tym celu i w specjalnych lokalach organizowanych dyskusjach na aktualne tematy polityczne, które bardzo często zazębiają się o

tematy związane z daną produkcją fabryczną.

Ostatnio np. wszędzie w fabrykach rzuca się hasła poprawienia jakości produkcji i uzasadnia się je na takich właśnie zbiórkach względami na pomyślność i rozwój gospodarki narodowej.

Sklepy i restauracje

Handel w Z. S. S. R. jest ocywiście upaństwowiony.

Sklepy prywatne nie istnieją. Wszystkie artykuły t. zw. pierwszej potrzeby są zmonopolizowane przez państwo i wydawane po cenach specjalnych na kartki (przydziały). Istnieją natomiast sklepy, gdzie nabywać można różne towary i przedmioty bez kartek po cenach o wiele droższych. Do tej kategorji należą również lepsze jadłodajnie i restauracje. W tych jednak np.

porcja mięsa kosztuje od 8 do 10 rubli.

„Torgsin"

Od dwuch lat mniej-więcej istnieje w sowietach nowa instytucja ogólnozwiązkowa p. n.

„Torgsin"

(co oznacza handel z zagranicą). Jest to organizacja obecnie bardzo rozgałęziona, posiada około

600 składów o charakterze domów towarowych.

gdzie można nabywać wszystko od najprostszych do najbardziej wykwintnych artykułów z najróżniejszych branż — wszystko jednakże za walutę zagraniczną lub za złoto. Nabywanie w tej instytucji towarów nie podlega żadnym ograniczeniom ani co do gatunku, ani co do ilości, jedyny warunek jest

zapłata w walucie, przeważnie w dolarach lub w złocie.

Sklepy „Torgsinu" są stale przepełnione kupującymi (głównie w dziale żywnościowym). Podobno w roku 1931 obrót „Torgsinu" na całem terytorjum Z. S. S. R. wyniósł około

100 miljonów dolarów.

Teatry

Teatry stoją w Rosji na bardzo wysokim poziomie artystycznym, zarówno pod względem wystawy, jak i gry całego zespołu. Sztuki teatralne poruszają wszystkie najgłębsze i najbardziej aktualne zagadnienia współczesnego życia rosyjskiego. I to często w sposób niepozbawiony głębokiej satyry.

Niema tu miejsca dla „sztuki dla sztuki"

tematy i problemy utworów scenicznych obracają się w granicach aktualnych zagadnień polityczno - społecznych, często są

odbiciem walk życiowych

oraz konfliktów sumienia jednostki i masy, lub konfliktów, jakie zachodzą pomiędzy partją (istnieje oczywiście jedynie partja komunistyczna), a opozycja. Wszystkie te problemy traktowane są głęboko i artystycznie i wszystkie posiadają jedną tendencję:

tryumf idei komunistycznej.

Kina i teatry są dzień w dzień **przepełnione.**

Zmieniona statua Wolności

Prezydent Roosevelt żąda od parlamentu dyktatorskich uprawnień, jakgdyby chodziło o odparcie obcej inwazji.

Każdy musi zobaczyć!
„Sala Malinowa"
GRAND-HOTELU
Od dziś, **tylko kilka dni**
rewelacyjny program.
I-szy raz w Łodzi
Turniej gwiazd
pod wodzą
KAZIMIERZA SZUBERTA
Pocz. o 11 wiecz.

Ponieważ niektórzy PP. Odbiorcy posiadający ograniczniki zwracają się przed nadejściem terminu płatności swych rachunków do Dyrekcji Elektrowni z prośbą o odroczenie dnia płatności, co sprzeczne jest z zawartą umową, przeto zawiadamia się PP. Odbiorców, że listy skierowane do Dyrekcji w tej sprawie pozostawione będą **bez skutku i bez odpowiedzi.**

Uprzedza się zatem wyżej wymienionych PP. Odbiorców, że terminy oznaczone na rachunkach są **bezwzględnie obowiązujące,** gdyż w zależności od nich ustalona została zniżkowa taryfa za energję elektryczną. Nieuregulowane w terminie rachunki spowodują wyłączenie prądu, zgodnie z § 58-a uprawnienia rządowego Nr. 12.

Dyrekcja
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.
(Elektrownia Łódzka)

Sciągano nagwałt posłów

do głosowania na ospałe posiedzenie sejmu

Niezjawiający się poseł stracił mandat

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił, iż poseł Stefan Szpiczak, który wszedł był na miejsce posła Stanisława Burzyńskiego z listy robotniczo - chłopskiej, traci mandat, ponieważ nie złożył ślubowania i nie uczestniczył na 15 posiedzeniach sejmu.

Nastrój w sejmie jest nietylko że ospały, ale obojętny wobec wszystkich spraw, znajdujących się na porządku dziennym, tak, że sala świeciła pustkami. Posłowie z B. B. znajdowali się bądź w kuluarach, bądź w klubie, bądź w bufecie. I oto przy referacie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1932-33, gdy doszło do głosowania, marszałek spostrzegł się, że opozycja posiada na sali większość. Wobec tego na wyrażoną wątpliwość, postawił wniosek o głosowanie przez drzwi. W tej chwili rozległy się dzwonki w całym sejmie. Z klubu, z kuluarów ściągano posłów z B. B. na salę posiedzeń, by wzięli udział w głosowaniu przez drzwi. Wreszcie ruszyła w sukurs rezerwa z bufetu, która uratowała sytuację. W ten sposób większością ściągniętych posłów uchwalono ustawę również o kredytach dodatkowych.

Wśród różnych spraw załatwiono między innemi sprawę o opodatkowaniu, wreszcie ustawę o biurach próśb.

Wobec tego, że wczoraj odbyło się przyjęcie dyplomatyczne w prezydjum rady ministrów z udziałem marszałka sejmu, posiedzenie przerwano, wyznaczając dalszy ciąg obrad w poniedziałek.

Sensacyjna dymisja

dyrektora Banca Commerciale, Toeplitza

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Nadeszła do Warszawy wiadomość o dymisji dyrektora generalnego Banca Commerciale, p. Józefa Toeplitza. Na jego miejsce powołano dwuch jego byłych współpracowników — włochów.

Rozbrojeniowy projekt Polski

poraz pierwszy poparty przez delegata sowieckiego

GENEWA, 9.3. (PAT) — Komisja główna konferencji przystąpiła dziś do dyskusji na kwestją memorjału wojennego. Delegat Niemiec, amb. Nadolny, raz jeszcze domagał się daleko idącej redukcji materjału wojennego bez uzależnienia tych redukcji od nowych gwarancji bezpieczeństwa. Delegat niemiecki uważa, że układy przeciwko nieznanemu przeciwnikowi są automatycznie układami przeciwko Niemcom.

Delegat Francji oświadczył: Francja dalej nie traci nadziei, że gdy opracowany będzie projekt paktu wzajemnej pomocy, delegacje dotychczas przeciwne zawahają się przed odrzuceniem projektu, gdyż pociągnęłoby to za sobą fiasco szerszego programu rozbrojeniowego.

Delegata Francji poparł przedstawiciel Jugosławji.

Następnie zabrał głos delegat Polski,

GEN. BURHARD BUKACKI,

który oświadczył na wstępie, że delegacja polska ustosunkuje się do całokształtu problemu w dalszem stadjum dyskusji, motywując następnie propozycje Polski, dotyczące zarządzeń dla zapobieżenia postępowi techniki wojennej. Ograniczenia kalibru armat czy tonażu czołgów nie wystarczy dla ograniczenia postępu tej techniki. Świadczą o tem przykłady np.: przykład niemieckiego pancernika kieszonkowego. Zdolni inżynierowie obejdą zakazy dotychczasowe, dotyczące postępowania jakościowego. Jeżeli konferencja chce, by postępy nauki, z których tak dumna jest ludzkość, nie były zużytkowane dla celów destrukcyjnych, musi doprowadzić do zakazu posiadania broni, przekraczającej ustalone typy i zakazać wydawania patentów na nowe wynalazki wojskowe. W zakończeniu delegat Polski stwierdził, że niewątpliwie chodzi tu o idee dość śmiałe, ale doniosłość celu usprawiedliwia śmiałość metody. Delegacja polska przywiązuje wielką wagę aby to problem był przedyskutowany.

— Propozycje Polski stanowią logiczne uzupełnienie dawniejszych propozycji rozbrojenia jakościowego.

Propozycje Polski zostały poparte przez mówców następnych, którzy zabierali głos po delegacie Polski. Byli to delegaci Hiszpanji i Z. S. S. R.

W zakończeniu debaty ogólnej powołana została komisja redakcyjna dla ustalenia kwestjonarjusza dyskutowanego zagadnienia.

„PRĄDOŻERCA" JAWNY ZDZIERCA

PHILIPS ŁATWO GO UŚMIERCA

Pracownicy m. Łodzi

podlegną przymusowi kasy chorych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Na posiedzeniu komisji gospodarczo - społecznej senatu przy rozpatrywaniu ustawy scaleniowej zgłoszono 230 poprawek, które wszystkie zostały przyjęte.

M. in. w wyniku zabiegów związków pracowniczych w ustawie scaleniowej za zgodą rządu znajdzie się poprawka, na mocy której tylko 3 miasta w Polsce: Warszawa, Kraków i Lublin zachowują dla pracowników swoich własną pomoc lekarską, niezależną od kas chorych. We wszystkich innych miastach, w tej liczbie i w Łodzi wprowadza się przymus kas chorych.

Nieporozumienia w B. B.

na tle pogorszenia doli robotnika

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W łonie BB panują w dalszym ciągu duże niesnaski na tle ustawy pracowniczej. Wczoraj pos. Waśniewska z BB zrzekła się referatu projektu ustaw pogarszających obecne przepisy o czasie pracy i o urlopach robotniczych. Jako motyw rezygnacji podała, że z projektami tymi się nie zgadza. Referatu podjął się inny poseł z bloku, lekarz kasy chorych Gosiecki.

Przeciwko wolności prasy

wypowiedział się poseł z B.B., dawny endek

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Czwartkowe posiedzenia komisji konstytucyjnej mają już swoją ustaloną markę, to znaczy, że żadne pismo się niemi nie interesuje i tylko urzęd. gazety podają streszczenia wygłoszonych referatów. Jednakże wczorajsze posiedzenie komisji zawierało dość ciekawy moment, a mianowicie referent pos. Mentalski z BB, dawny członek endecji, później członek zespołu 100, stojącego blisko „Słowa Polskiego", referował sprawę obowiązków i praw obywateli. W referacie tym wypowiedział się za skreśleniem z projektu konstytucji BB artykułu, poręczającego wolność prasy. Wedle referenta górować winien interes państwa nad wolnością obywateli. Powołał się przytem na Nordaua, na fakt fiansowania licznych pism przez Stinnesa etc. i konkluduje:

— W tym stanie rzeczy mówić o wolności prasy, gwarantując ją w konstytucji jest szyderstwem i wielkiem moralnem nieporozumieniem. Należy więc uczynić krok zdecydowany i całkowicie opuścić ten artykuł w konstytucji, jako głęboko niemoralny i niezgodny z interesem państwa. Państwo nie ma potrzeby ani obowiązku uznawać innej prasy, jak tylko tę, która czynnie afirmuje naczelne prawa dobra państwa.

Cała Łódź

spotyka się na rewji

„DZIECI Głodującym Dzieciom"

mającej się odbyć

w niedzielę, dn. 12.III

godz. **11.30** przed poł.

w Teatrze „Scala"

W PROGRAMIE:

muzyka, śpiew, deklamacje i tańce

szkoły Krukowskiej

Bilety od 49 gr. do 2.50.

Krwawe zbiry hitlerowskie

(Dokończenie — początek na stronicy 1-ej)

własnemi środkami. W odpowiedzi na to min. Frick

kazał telegraficznie p. Heldtowi natychmiast przekazać władzę nad policją bawarską

gen. Eppowi, a temu ostatniemu polecił telegraficznie

zająć odpowiednie gmachy.

W Monachjum panuje niezwykłe podniecenie. Hitlerowcy szykują wielką demonstrację, zaś gmachy urzędów policyjnych i prezydjum policji

otoczone są zzewnątrz kordonem policji bawarskiej. Nie jest wykluczone, że dojdzie do poważnych rozruchów.

Niszczenie pomników

BERLIN, 9 marca. (PAT) — W miejscowości Gera w Turyngji władze policyjne zarządziły natychmiastową zmianę Placu Rathenaua na Plac im. Hitlera.

BERLIN, 9 marca. (PAT) — W Zweibruecken (Palatynat) nieznani sprawcy zburzyli ubiegłej nocy pomnik, wystawiony na cześć b. prezydenta Rzeszy, Eberta, oraz ministrów Rathenaua i Erzbergera.

Hitler zamiast Marksa

BERLIN, 9 marca. (PAT) — Zajęty przez policję polityczną „Dom Liebknechta", dawniejsza siedziba centralna partji komunistycznej, został przemianowany na „Dom Wessela". W samym gmachu dokonano licznych przeróbek. M. in. z głównej sali posiedzeń usunięto wielką figurę bronzową Karola Marksa, która ma być przetopiona na popiersia Hindenburga i Hitlera.

Awantury studenckie we Lwowie

Atak butelkami na policję z domu akademickiego

Lwowski kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

O godz. 7 wieczorem we Lwowie przed więzieniem, gdzie znajdują się zatrzymani akademicy poczęli gromadzić się studenci. Policja ich rozproszyła. Wkrótce na ul. Kazimierzowskiej zgromadził się tłum. Wznoszono nowe różne okrzyki. Gdy policja tłum ten rozproszyła zgromadził się on znowu przed domem akademickim. Gdy przystąpiono do rozpraszania, z okien domu posypały się na policję butelki i popielniczki. Trzeba policjantów zostało rannych w tem 1 ciężko.

Wówczas policja rozproszyła tłum i wkroczyła z wiedzą władz akademickich do domu akademickiego. Przy dokonaniu tam legitymacji wszystkich obecnych asystował rektor i prorektor.

Prof.

FELIKS HALPERN

wznowił lekcje gry fortepianowej

SIENKIEWICZA 20

front, II p.

Rektorzy pozostają

i wzywają młodzież do powrótu do nauki

WARSZAWA, 9.3. (PAT) — Rektorzy wszystkich wyższych uczelni w Polsce wydali skierowaną do młodzieży akademickiej odezwę, w której stwierdzają, że z woli senatów zatrzymują swe urzędy, wzywając młodzież, aby powróciła do normalnej pracy w terminie, jaki im zostanie przez rektorów podany.

Po 2 miesiące aresztu

otrzymali aresztowani studenci

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj w starostwie grodzkiem odbyła się rozprawa przeciwko studentom korporantom, aresztowanym onegdaj w nocy. Z pośród 18 aresztowanych studentów w dniu wczorajszym 15 skazano po 60 dni bezwzględnego aresztu z art. 28 o przekroczeniach. 3 sprawy odroczono. Oskarżeni byli o to, że w nocy rozklejali plakaty antypaństwowe i wznosili okrzyki antypaństwowe oraz przeciwko ministrowi Jędrzejewiczowi

fr.

Czy Staś Zaremba jest poczytalny?

Całodzienne zeznania zakończone wybuchem płaczu

Dziwne pomieszanie fenomenalnej pamięci z niezdecydowaniem

KRAKÓW, 9 marca. — Dzisiejsza rozprawa rozpoczyna się od dalszego przesłuchiwania świadka Stanisława Zaremby.

Najpierw wypytuje świadka przewodniczący:

Jak pan pierwszy raz zobaczył w rzeczywistości panią Gorgonową nocy krytycznej, gdy pan przyleciał do ojca i w jakiej sytuacji pan ją zobaczył?

— Gdy wychodziła ze swego pokoju i znajdowała się na progu sypialni.

Jak była ubrana

Świadek opisuje, iż oskarżona była wówczas ubrana w futro,

nie umie natomiast określić, co miała pod futrem.

Futro to miało wówczas taki sam kształt, jak to zauważył na postaci około pokoju Lusi. Nie może określić, czy było ono koloru bronzowego.

Przew.: — Kiedy pan sobie uświadomił, że postać, którą pan widział w hallu, jest Gorgonową?

— W drodze na posterunek.

— No, a przecież pan

wczoraj powiedział, że ją pan poznał na tle drzwi.

Czy poznał ją pan wtedy stanowczo?

— Tak.

— Przew.: — No, to chyba panowie będą mogli moment ten ustalić.

Mec. Ettinger prosi o zaprotokółowanie tego oświadczenia przewodniczącego.

Na podstawie pytań przewodniczącego świadek stwierdza, że nie może ustalić, ile razy Gorgonowa wychodziła z willi po odkryciu morderstwa, w każdym razie wie, iż wychodziła do lekarza i na posterunek żandarmerji.

— Czy, jak pan wbiegł do pokoju Lusi, oskarżona ratowała Lusię?

— Ona wbiegła do pokoju Lusi.

— A czy robiła coś około niej?

— Nie, tylko stała.

Ślady

— Pan badał z żandarmem ślady na śniegu. Dokąd one prowadziły?

— Ślady prowadziły

do basenu, do piwnicy i na werandę.

Innych odnóg nie miały. Były to ślady wyraźne, głębokie i małe.

— Czy pani Gorgonowa mówiła, że

niewielką jest rzeczą człowieka zamordować, bo i tak potem uwalniają?

— Tak, ja to słyszałem, gdy przed miesiącem w Brzuchowicach kogoś zamordowano.

— Czy drzwi z hallu obok sypialni Lusi na werandę były zamknięte?

— Siostra zamykała je zwykle, czy tej nocy zamknęła, nie wiem.

W dalszym ciągu świadek opowiada, jak to był z kluczem od bramy, który na dwa dni przed wypadkiem zaginął. Ogrodnik opowiadał wówczas świadkowi, że

stwierdził brak klucza, gdy Gorgonowa wychodziła

i mówił, że Gorgonowa musiała go zgubić.

— Czy przed drzwiami werandki w pokoju oskarżonej był asparagus, ustawiony tak, że przeszkadzał wyjściu?

— On tam stał, czasem około drzwi, czasem dalej.

— Czy dużo ludzi przechodziło przez ten pokój?

— Nie, rzadko tamtędy przechodzono.

Tajemnica świecy

Z kolei zadaje pytania prokurator na okoliczność świecy, którą znaleziono przy basenie:

— Czy pan był przy tem, jak znaleziono świece?

— Nie.

— Jak to było z tą świecą?

— Była świeca na toaletce pani Gorgonowej w lichtarzu takim samym jak w pokoju ojca. —

— Czy tego wieczoru widział pan tam świecę?

— Tak.

— Czy stanowczo?

— Tak, widziałem.

— Czy widział pan świecę, którą znaleziono na śniegu przy basenie?

Czy to ta sama?

— Tak.

Sprzeczność

Staś Zaremba stwierdza dalej, iż pies, który znajdował się w willi był zły i szczekał nawet na domowników. Wieczorem krytycznego dnia psa nie widział, zauważył go dopiero, gdy stał i rozmawiał z dr. Csalą na werandzie. Pies wówczas skakał około nich, świadek jednak nie zauważył, ażeby pies był ranny. Dopiero później zobaczył, że

pies miał przeciętą skórę, ale rana była już zastrupiała.

Obrońca prosi w tem miejscu o porównanie zeznań świadka złożonych w śledztwie i na rozprawie lwowskiej z zeznaniami dzisiejszemi, ponieważ

odbiegają one od uprzednich.

Przewodniczący odracza to aż do ukończenia przesłuchania świadka.

Czułe pytania

Z kolei przystępują do wypytywania świadka sędziowie przysięgli. Charakterystyczna jest rzeczą, iż

przysięgli odnoszą się do świadka chwilami wprost czule.

Wszyscy, bez wyjątku, mówią do niego „Panie Stasiu", a niektórzy nawet „Stasiu".

— Panie Stasiu, kto zbudził Gorgonową i ojca po ujawnieniu morderstwa?

— Zbudzili się na skutek krzyku.

— Czy wybiegła z pokoju już ubrana?

— Ojciec był w bieliźnie, pani Gorgonowa w futrze.

— Dlaczego nie powiedział pan ojcu, odrazu, że postać, która pan zauważył, to była Gorgonowa?

— Ojciec bardzo płakał i rozpaczał.

Czy miała czas?

— Pan się zbudził wskutek wycia psa, który, jak gdyby został uderzony. Zobaczył pan oskarżoną na werandzie. Ile czasu upłynęło od usłyszenia skowytu psa do zobaczenia oskarżonej. Pytam o to dlatego, gdyż chcę, aby pan profesor mógł stwierdzić,

ile czasu musi mieć morderca od skowytu psa do zauważenia postaci przez Stasia.

Czy mógł w międzyczasie dokonać swej zbrodni.

Prof. Olbrycht chce wyjaśnić tę kwestję na podstawie badań, które przeprowadzono podczas wczorajszego popołudnia ze świadkiem Zarembą, przewodniczący jednak przerywa mu, oświadczając, że ta kwestja nie jest obecnie aktualna, i że decyzja biegłych będzie mogła być w tym wypadku ustalona podczas składania ich oświadczeń na końcu procesu.

Sędziowie przysięgli pytają następnie świadka co do śladów jakie znaleziono na śniegu. Staś stwierdza, że

ślady były całkiem wyraźne i świeże.

Oglądał je w niecałe pół godziny po ujawnieniu morderstwa.

Następne pytania zadaje prokurator:

— Czy widział pan Gorgonową czytającą i przy czem?

— Przy lampie.

— A czy świeca stała obok?

— Tak.

„Fenomenalna pamięć"

W dalszym ciągu wyjaśniając stosunki rodzinne, świadek na pytania prokuratora stwierdza, że ojciec nie mówił o matce, natomiast matka widywała się z nimi, jak była we Lwowie. Staś zeznaje dalej, iż odbył długą wycieczkę kajakiem, jadąc ze Lwowa do Łucka, następnie Styrem do kanału Ogińskiego, stąd do Szczary, do Niemna, do Augustowa i przez Narew i Bug do Wisły, razem około 2.000 klm. Wylicza przytem szereg miejscowości, które przy tej sposobności zwiedził.

Prokurator stwierdza, że

świadek ma fenomenalną pamięć.

— Pan wczoraj zeznał — mówi prokurator — że jedzenie było kiepskie. Niech pan powie, jakie jedzenie było podczas obecności ojca, a jakie, gdy ojca nie było w Brzuchowicach.

Chleb z konfiturami

— Jak tatko przyjeżdżał, było lepsze, było mięso, jarzyny a jak tatki nie było przeważnie placki kartoflane.

— Tylko same placki kartoflane?

— Same.

— A mięsa ani rosołu nie było?

— Nie.

Wśród licznie zebranych kobiet na galerji odpowiedź ta wywołuje poruszenie.

— A na kolację co dostawaliście?

— Pierożki z mięsem.

— Czyście chodzili głodni?

— Nie, w szafce był chleb, tośmy sobie dobierali.

— Czy suchy?

— Nie, z masłem.

— A konfitury były?

— Były.

„Nigdy się jej nie bałem"

— Czy pan brał chleb z masłem, ukrywając się przed oskarżoną?

— Ja się jej nigdy nie bałem. (Wesołość na sali).

— Pan stwierdził, że Gorgonowa mówiła ojcu, że Lusia chodzi z chłopcami. Jak się ojciec wobec Lusi zachował?

— Nabił ją.

— A czy wyjaśniło się później, gdzie Lusia była?

— Lusia była w księgarni z koleżanką.

— Czy Lusia mówiła, że

nie dopuści, by ojciec pobrał się z Gorgonową?

— Tak jest.

— Czy pani Gorgonowa wiedziała, że Lusia była temu przeciwna?

— Wiedziała.

— Czy oskarżona, jak zabrała pana do Jugosławji, była dobra dla pana?

— Tak jest.

— A czy później była też dobra, czy może się zmieniła?

— Nie, nie zmieniła się.

— Czy przezywała czasem pana i co mówiła?

— Świnia.

— Czy Gorgonowa mogła słyszeć, że Lusia mówiła, iż nie dopuści do małżeństwa ojca z Gorgonową, bo matka żyje?

— Tak jest.

W dalszym ciągu Staś opisuje, jak krytycznego wieczoru udał się na stację po Lusię i jak wrócili do willi.

— Jakie stosunki były między ojcem, Lusią i panem?

— Lubiliśmy się. Często rozmawiałem z Lusią, mieliśmy dużo wspólnych tematów. Lusia była miłą dziewczynką.

Kochał Lusię

Świadek opowiada dalej, iż nie przypomina sobie, aby mu Lusia kiedykolwiek wyrządziła jakąś krzywdę. Morderstwo dokonane na siostrze,

zrobiło na nim wstrząsające wrażenie.

Bardzo często chodził na jej grób.

Staś wyjaśnia dalej, że nie pamięta, czy biegnąc z pokoju Lusi, gdy zaalarmował ojca, dotykał rękoma ścian, faktem jednak jest, że

dotykał zakrwawionej głowy siostry, mógł mieć więc ręce pokrwawione, od czego następnie mogły powstać na ścianie krwawe ślady jego ręki.

Kremowa, czy seledynowa

Na dalsze pytania świadek opowiada, że widział Gorgonową **leżącą w łóżku i czytającą.** Na twarz jej padało światło lampy, ustawionej w odległości pół metra od łóżka.

Świadek wyklucza, aby mógł się pomylić między kolorem kremowym a seledynowym.

Koszulę pamięta

Prok.: — Czy zeznaje pan pod przysięgą, że nie mógł pan się pomylić co do koloru?

— Nie. Widziałem koszulę dokładnie, gdyż kołdra była uchylona, a nawet zauważyłem koronkę.

Świadek zeznaje dalej, iż klucz zamykający drzwi pokoju Gorgonowej na werandkę nie był wyjmowany na noc i znajdował się zwykle w zamku.

— Gdy szliście z ojcem do pokoju denatki — pyta prokurator — czy Gorgonowa zatrzymała się w drzwiach?

— Tak, nie podeszła do łóżka Lusi.

W pokoju nie zauważył świadek żadnych śladów śniegu ani wody. Okno było otwarte, świadek nie umie jednak określić, czy całe okno było otwarte, czy też tylko część. Nie wie również, kiedy Gorgonowa ubrała pantofle.

W dalszym ciągu pada szereg pytań co do ustalenia w jakiem miejscu znajdowało się drzewko, stojące w hallu, gdzie Staś zauważył krytycznej nocy postać, jak mówi, oskarżonej.

Świadek wyjaśnia, że drzewko nie było ustawione w tem miejscu, jak to jest na planie, ale stało inaczej, niemniej jednak nie stało na linji jego widzenia.

Przewodniczący urządzi choinkę

W tem miejscu przewodniczący stwierdza, że kwestję tę będzie można dokładnie ustalić podczas wizji lokalnej.

— Tam będzie drzewko — mówi.

Dr. **Woźniakowski:** — **Ale** bez tych ozdób.

Przewodniczący: — **Ozdoby** sobie sprawimy.

Świadek wypytywany jest szczegółowo na okoliczność komu krytycznej nocy powiedział o tem, iż w postaci na werandzie rozpoznał Gorgonową.

Okazuje się, po dłuższych indagacjach, że

najpierw powiedział o tem ogrodnikowi

a potem komuś, ubranemu w mundur wojskowy. Był to prawdopodobnie żandarm.

Familijny ton

Rozprawa wlecze się żółwiem tempem. Prokurator zadaje te same pytania, które zadawał już przewodniczący, co wywołuje nawet reakcję ze strony przewodniczącego. Prezes Jendl prowadzi obecnie rozprawę w tonie familijnym, dopuszczając do równoczesnej rozmowy prokuratora, sędziów, obrońców i świadków.

Staś traci głowę

W pewnych chwilach badany Staś traci zupełnie orjentację, zwłaszcza, gdy chodzi o skomplikowane zagadnienia psychologiczne. Gdy przewodniczący zadaje mu pytanie, czy pamięta, że nie mówił, ewentualnie, czy nie pamięta, że mówił lub też czy nie pamięta, że nie mówił —

Staś stracił głowę i nie umiał odpowiedzieć.

Z zeznań Stasia wynika bezsprzecznie, iż

dopiero później w jakiś czas po wykryciu zbrodni wpadł na pomysł, iż sprawczynią jest Gorgonowa.

Wniosek ten wyciągnął on drogą dedukcji, nie zaś na drodze obserwacji faktu.

Przew.: — Panie Stasiu, jest pan zmęczony, może pan chce zeznawać później?

Św.: — Wolałbym dziś skończyć.

Na szereg pytań mec. Ettingera Staś wyjaśnia, że idąc na posterunek żandarmerji, uświadomił sobie, że widziana postać w hallu to Gorgonowa,

nie zaprzecza jednak, że ta świadomość mogła powstać w nim w 2 godziny po wykryciu zbrodni, gdy leżał na kanapie.

Wybuch płaczu

Stasio odpowiada dalej na szereg pytań obrony niezdecydowanie a

w pewnym momencie wybucha płaczem.

Na tem rozprawę przerwano a po kilkuminutowej naradzie przewodniczący odroczył rozprawę do 2ego rana. Zeznawać będą dalej Stasio Zaremba oraz jego ojciec. Po południu odbędą się dalsze badania Stanisława Zaremby przez psychjatrów.

Sympatję dla strejkujących włókniarzy
uchwaliła wczoraj rada miejska

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej poświęcone było w całości sprawie gospodarki komunalnej kasy oszczędności oraz zreorganizowania wydziału kanalizacyjnego. Obrady trwały naogół krótko i toczyły się w atmosferze niezmąconego spokoju. Bardziej ożywioną dyskusję wywołał jedynie zgłoszony pod koniec posiedzenia nagły wniosek frakcji socjalistycznych w sprawie strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Na wstępie rada miejska dokonała wyboru dwuch członków rady KKO m. Łodzi na okres 5-letni ponownie radnych Poznańskiego (Bund) i Russa (bezpartyjni).

Następnie przystąpiono do omówienia bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków KKO za czas od 31 października 1930 r. do 31 grudnia 1931 r. Z wywodów tych wynika, że KKO rozwija się doskonale. Bilans i rachunek strat i zysków za wspomniany wyżej okres czasu zamyka się sumą 1.254.258 zł., przyczem kapitał zakładowy całkowicie wpłacony przez magistrat łódzki wynosi 100.000 zł. Suma udzielonych pożyczek wzrosła w porównaniu z pierwszym rokiem egzystencji KKO o 90 proc., operacje dyskontowe weksli o 77 proc., zaś wkłady o 90 proc. Charakterystycznem jest, że 85 proc. skupionych przez KKO weksli przypada na cele produkcyjne.

Bilans przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie rada przyjęła uchwałę w sprawie przekształcenia wydziału kanalizacji przy magistracie na samodzielne przedsiębiorstwo p. n. „Kanalizacja i wodociągi m. Łodzi", przyjęto statut i wybrano 6 członków rady zarządzającej nowej instytucji. Do rady weszli pp. Szuster, Walczak, Milman, Blaier, inż. Wojewódzki i Ewaid.

Wkońcu przystąpiono do debat nad nagłym wnioskiem frakcji socjalistycznych, mającym następujące brzmienie: „Przemysłowcy włókienniczy odmówili żądaniu związków zawodowych odnośnie zawarcia umowy zbiorowej. Robotnicy przemysłu włókienniczego odpowiedzieli strejkiem, który trwa już od 6 b. m.

Rada miejska wyraża swą gorącą sympatję strejkującym robotnikom, walczącym o słuszne postulaty i życzy im osiągnięcia pełnego zwycięstwa.

Jednocześnie rada miejska protestuje przeciwko wszelkim zakazom odbywania wieców i zebrań strejkujących robotników przemysłu włókienniczego, co uniemożliwia prawidłowe prowadzenie akcji strejkowej, jak również utrzymanie kontaktu związków zawodowych ze strejkującymi. Rada miejska domaga się cofnięcia tych zakazów".

W dyskusji merytorycznej wniosek przyjęto, zamykając posiedzenie.

St. Gel.

„GRAND-KINO"

Dziś i dni następnych!
I-szy bezszmerowy polski film
Każdemu wolno kochać

W rol. gł.:
Dymsza, Maszyński, Zimińska, Zielińska, Conti, Lawiński i Skonieczny.
NADPROGRAM:
Zamach na Prezydenta Ameryki Roosevelta.
Ceny miejsc od 4—5
49 gr., 80 gr. i 1.09
od 5—6 wszystkie miejsca
zł. 1.09
na pozostałe seanse
Zł. 1.09, 1.70 i 2.50
Początek o godz. 4 pp.

Zgon zasłużonego legjonisty
generała Zosika-Tessaro

PRZEMYŚL, 9.3. (PAT) — O godzinie 13.15 po kilkudniowej chorobie zmarł generał brygady ś. p. Stanisław Zosik - Tessaro, dowódca O. K. 10 w Przemyślu. Gen. Tessaro zachorował w sobotę wieczorem na zapalenie płuc i opłucnej. W poniedziałek przewieziono go do szpitala garnizonowego w Przemyślu, gdzie dziś w południe zmarł. Bezpośrednią przyczyną zgonu był udar serca.

Zwyżka cen mięsa o 20 proc.
Wszyscy mogą się kąpać!

Pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego odbyło się wczoraj posiedzenie magistratu, na którem przyjęto kilkanaście uchwał. Z ważniejszych wymienić należy: przyjęcie statutu przedsiębiorstwa kanalizacyjnego, zaakcepotowanie wniosku komisji dla ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby, PODWYŻSZENIE CENY MIĘSA i PRZETWORÓW MIĘSNYCH W ŁODZI O 20 PROC. Następnie władze miejskie obniżyły cennik w miejskich kąpieliskach o 10 proc., ustanawiając następujące ceny w I kąpielisku przy ul. Wodnej od wanny I. klasy do godz. 4 po poł. — 90 gr., II klasy — 70 gr., prysznic — 20 gr. Po 4-ej: I klasa — 1.30 gr., II — 1 zł. W kąpielisku przy ul. Miel czarskiego wanna I klasy kosztować będzie w „tanich" godzinach 60 gr., II — 50 gr., zaś w godzinach „droższych" — 80 i 60 gr.

Pozatem ustalono, że z bezpłatnych kąpieli będą mogli korzystać ubodzy mieszkańcy, skierowani do kąpieli przez ambulatorja i lekarzy miejskich, mieszkańcy domów noclegowych, przytułków i schronisk, osoby sprowadzone przymusowo, robotnicy pozbawieni pracy, o ile posiadają książeczki z PUPP, dziatwa szkolna szkół powszechnych oraz pracownicy miejscy, zatrudnieni przy zwalczaniu epidemji.

Następnie postanowiono wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o uchwalenie prowizorjum budżetowego na kwiecień i maj r. b., wydać III tom rocznika archiwalnego oraz wybudować na prośbę komendy policji budkę dla policjanta na Polesiu Konstantynowskiem. (g)

Kim jest kobieta, która nie poznaje swej córki?
Wyjaśnk
Przedziwna sprawa Klary Deane
wkrótce
rewelacyjny film
na ekranie kina...

Zawsze
PIĘKNA CERA
Nigdy nie osiągnie się należytego rezultatu, jeśli się tylko od czasu do czasu zrobi coś dla swej cery. Tylko regularna pielęgnacja może dać powodzenie.

KREM ELIDA
CO GODZINĘ

Chorego mecenasa
zastępuje adw. Deczyński

W związku z chorobą adw. Łukasiewicza, który umieszony został w zakładzie dla nerwowo chorych, naskutek decyzji rady adwokackiej kancelarję adw. Łukasiewicza objął adw. Deczyński.

Przekazanie innemu adwokatowi kancelarji chorego mec. Łukasiewicza stało się koniecznem z uwagi na to, iż szereg spraw, które powierzone były adw. Łukasiewiczowi, wskutek jego choroby pozostałby bez biegu.

Wedle niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, nieszczęśliwy adw. przed umieszczeniem go w szpitalu dokonywał niebywałych posunięć, zwłaszcza natury finansowej. (p)

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Kliszé 100
R. Borkenhagen
TEL. 11-72

Nr. 41 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO" z dnia 10 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD
Powieść oryginalna na tle łódzkiem

(Ciąg dalszy).

Inżynier oczekiwał, że nastąpią gorące zapewnienia miłości, poparte dytyrambami na cześć wszystkich jego przymiotów, ale Ania odrzekła krótko: „może".

Po chwili z oczami pełnemi łez dodała:

— Dlaczego stale pytasz, czy cię kocham? Czyż przypuszczasz, że pozwoliłabym na „ty", gdybym nie kochała? Jakiś ty niedobry.

— Dziwną jest twoja miłość, gorsząca się każdą pieszczotą i pamiętająca, co „wypada" i „nie wypada" w czasie mych najgorętszych pocałunków. Dlaczego odwracasz teraz twarz? przecież nikogo w pobliżu niema? Cóż ci szkodzi, że ciebie pocałuję?

— Jak to, co? zapomniałeś o własnej zasadzie: „Umiar i takt" — chcę przecież być godną ciebie panią inżynierową.

Teraz na Renna przyszła kolej oświadczyć:

— Niedobra jesteś!..

W parku spędzili cały ranek, zmieniając tematy rozmów — to gniewając się, to znowu godząc się i przepraszając wzajemnie. Wybierali się już na obiad, gdy na ich ławce usiadła typowa stara panna z robótką włóczkową.

Niemądry Mikołaj w bezczelny sposób pocałował Anię w same usta. Stara panna burknęła oburzona: „Bezwstydnicy!" — a wtedy Renn pocałował ją też. Ania zanosiła się od śmiechu w czasie całej powrotnej drogi na samo wspomnienie konsternacji pannicy i zdziwionego do idjotyzmu wyrazu jej twarzy.

— Napewno ją jeszcze nikt nie całował. Chciałem przekonać tę babę, że całus, to nie żaden wstyd, lecz piękna rzecz — tłomaczył się, udając poważnego, inżynier.

— A co byś ty powiedział, gdybym pocałowała tego policjanta, regulującego ruch?

— Aha, zaczyna się scena zazdrości. Masz rację: ta stara panna jest typem demonicznym, a wiesz, że demoniczne brunetki są w moim guście.

— Nie gadaj lepiej głupstw, bo się naprawdę pogniewam i pójdę bez obiadu do domu.

— Czy to będzie głodówka przypadkowa, czy też stała a la Gandhi?

— Mój były narzeczony też zawsze najpierw zapraszał na obiad, a potem zaczynał opowiadać o cnocie wstrzemięźliwości w jedzeniu. Widocznie to jest cechą wszystkich narzeczonych.

— Byłaś już zaręczona?

— Oho, już siedem razy. Nie wiedziałeś? trzy razy z Bronkiem, a cztery razy z Kaźkiem Romszczakami.

Weszli do „Grandu" weseli i pogodzeni. Obiad jedli „stylowo", jak „dystyngowana, wytworna angielska para małżeńska". Ania była wniebowzięta i z powagą mężatki patrzała na sąsiednie stoliki. Humor zepsuł przy kawie niedorajda - kelner który zapytał Renna: „Czy dla córeczki też ma być kawa?

Dlaczego w dużych restauracjach kelnerzy nie umieją odróżnić narzeczonych od córek? Ania była oburzona i kawy nie tknęła, proponując lepiej wstąpić po drodze do domu na lody.

Po powrocie do domu udało się Ani przeforsować własną koncepcję narzeczeńską, albowiem Renn ze względu na upał i trawienie obiadu zachowywał się biernie i z lubością dyskutował na tematy obojętne. Siedzieli na mansardzie zagłębieni w fotelach klubowych i omawiali powoli i rozważnie własną przeszłość i przyszłość. Ania z przejęciem czytała rozprawę Romskiego o rodzinie. Renn słuchał i potakiwał.

— Jeżelibyśmy chcieli sądzić o małżeństwie i rodzinie na podstawie tak zwanej literatury „pięknej", popularnych rozprawek, rozmówek starych kawalerów oraz głosów prasy sensacyjnej, otrzymalibyśmy zaiste ohydnie rozpaczliwy obraz rozkładu i rozprzężenia tej elementarnej komórki społecznej. Na szczęście realizm życia łagodzi znacznie ponure kolory obrazu. Trójkąt bynajmniej nie jest powszechnie uznaną instytucją: nie każdy mężczyzna jest ukrytym wielożeńcem, zaś nie każda kobieta uosobieniem chorobliwie niepowstrzymanego erotyzmu. Tak nie jest! Są warstwy społeczne, w których ten dziwny objaw postępowego pojmowania życia rodzinnego nader często się spotyka, są inne warstwy, które o trójkącie posiadają wiadomości wyłącznie teoretyczne. Występek i zbrodnia umieją reklamować się i krzyczeć o sobie głośno; cnota jest nieciekawa w powieści lub w kinie: stąd powstaje dążenie do wypaczenia obrazu rzeczywistości, które wprowadza w błąd nawet bardzo zacne jednostki. Płeć żeńska uznaje, że każdy mężczyzna przed ślubem przeszedł przez wszystkie możliwe rodzaje lupanarów, zaś mężczyzna posądza w skrytości „rycerskiego" ducha o to samo mniejwięcej każdą poślubioną kobietę.

— Pan Andrzej często przesadza — dodała jako komentarz Ania.

—Niestety, mówię prawdę! Ale czy ta lektura jest dla ciebie stosowną?

— Ależ czytałam już tę rozprawę z pięć razy, gdy nikt nie widział

(d. n.)

Fałszywe talony
na żywność dla najbiedniejszych za 8 zł.

Ostatnio do wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi zgłaszają się jacyś osobnicy, zaopatrzeni w talony żywnościowe.

Talony te wydały się urzędnikom wydziału podejrzane, w związku z czem zatrzymano dwuch osobników, mianowicie Srula Milsztajna i Bermana Icka, obu zamieszkałych przy ul. Śródmiejskiej, pod bliżej nieustalonym adresem.

Jak wynikało z zeznań zatrzymanych — handlują oni na straganach przy ul. Nowomiejskiej.

Przed paru dniami zbliżył się do jednego, a następnie i do drugiego z nich jakiś dość elegancko ubrany mężczyzna z teczką w ręku, oświadczając, iż mogą zrobić dobry interes, a mianowicie wzamian za wypłacenie mu półtorej złotówki obiecał wciągnąć płacącego na listę osób, korzystających ze świadczeń żywnościowych wydziału opieki społecznej łódzkiego magistratu. Następnie do mieszkania każdego takiego klijenta zgłosić się miał kontroler, który na miejscu wręczy talon na odbiór żywności, otrzymując za to 6 zł. 50 gr.

Istotnie do mieszkania Milsztajna i Bermana, a prawdopodobnie i do innych „klijentów", przybyli rzekomi kontrolerzy i za umówioną opłatą wręczyli talony.

O odkryciu swojem wydział opieki społecznej powiadomił urząd śledczy, który wszczął energiczne dochodzenie, okazało się bowiem, iż talony były dość umiejętnie sfałszowane.

Władze policyjne zainteresowały się zarówno osobami „poszkodowanych", jak i osobami fałszerzy. (p)

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (St. Rynek 9); L. Stekela (Limanowskiego 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza 36); St. Hamburga (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL"
Boczna Ulica
z czarującą IRENE DUNN i John BOLES
Szatan Zazdrości
Talulla Bankhead—Gary Cooper
oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

Zgadnij, co cię czeka!
Najprostsze sposoby badania przyszłości zapomocą... wróżb

W ciężkich czasach dzisiejszych może służyć niemałą pociechą możność przewidzenia lepszej przyszłości Przyda się to dla każdego, kto jest niecierpliwy i chciałby gwałtem przychylić los do siebie. Podajemy szereg sposobów wróżebnych, a kto wie, może niejednemu i niejednej wcieli się w życie ich marzenie.

WRÓŻBY Z KARTEK PAPIERU. Napiszcie na trzynastu kartkach papieru trzynaście życzeń; na każdej kartce jedno i bez zwijania kartek, ułóżcie w wazie lub miednicy, poczem zalejcie kartki delikatnie wodą. Kartka, która pierwsza wypłynie na powierzchnię, będzie wskazywała życzenie, które się spełni.

WRÓŻBY Z WODY. Określcie sobie dokładnie o czem chcecie się dowiedzieć. Wrzućcie do zbiornika wody kamyk lub inny ciężarek i liczcie kręgi, wytwarzające się na wodzie. Jeżeli liczba kręgów będzie parzysta, życzenie się nie spełni, odpowiedź jest nieprzychylną; jeżeli liczba kręgów będzie nie parzysta, wynik wróżby będzie pomyślny.

WRÓŻBY Z PIERŚCIENIA. Należy usiąść wygodnie przed stołem i postawić przed sobą szklankę, poczem trzymać pierścień na włosie, wielkim i wskazującym palcem lewej ręki nad szklanką, powoli opuścić pierścień do szklanki i obserwować, jak pierścień padnie

Jeżeli dotknie lewego od was brzegu szklanki, nie ufajcie swemu sercu i strzeżcie się, aby liczne ciosy, jakie was czekają, nie złamały was, albo osobę o której wróżycie.

Jeżeli pierścień dotknie prawego brzegu szklanki, to znak, że pochlaniają was (albo osobę, o której wróżycie) całkowicie interesy niebardzo pewne.

Jeżeli pierścień dotknie się do brzegu przeciwnego, czeka was (lub poddanych wróżbie) **sukces, powodzenie, szczęście.**

Jeżeli pierścień przechyli się ku brzegowi, przy którym siedzi wróżący, czeka go albo też innych, o których chodzi we wróżbie, niepowodzenie.

WRÓŻBY ZE SŁOŃCA. Proszę nakreślić koło w miejscu, gdzie słońce napewno dojdzie, poczem napisać na kartkach interesujące was pytanie. Pomieszawszy papierki, ułóżcie je naokoło powyżej wspomnianego koła tak, abyście nie zauważyli, z jaką treścią, gdzie która kartka leży, poczem czekajcie na słońce. Na którą kartkę padnie pierwszy promień słońca, tę odczytajcie; sprawa oznaczona na kartce, pierwsza będzie spełniona.

WRÓŻBY Z KSIĘŻYCA. Młode panny z lusterkiem w ręku marzą przez dziewięć dni o zmroku dni majowych, począwszy od nowiu. Dnia dziewiątego niech wsuną lusterko pod poduszkę, modląc się o zobaczenie we śnie wyniku swych marzeń, np. przyszłego męża. Na drugi dzień należy wyjść wcześnie z domu i dać jałmużnę pierwszej napotkanej biednej osobie. Jeżeli to będzie mężczyzna, czeka cię zamążpójście już tego roku; jeśli kobieta, wyjście zamąż będzie odłożone przynajmniej na rok.

WRÓŻBY Z KAWAŁKA DRZEWA. Weźcie kawał drzewa, szeroki i suchy, wrzućcie do płonącego ognia; gdy cały zapłonie, wydobądźcie go i po zagaśnięciu ognia, odczytajcie znaki, utworzone na spalonej powierzchni.

WRÓŻBY Z WIATRU. Na stole ustawionym tak, aby dochodziły do niego podmuchy wiatru, układa się małe kartki, zapisane życzeniami. Które z nich odwrócą się pod tchnieniem wiatru te wskażą, jakie się pierwsze spełnią. W pokoju zamkniętym rolę wiatru spełni wachlarz, delikatnie poruszany.

WRÓŻBY Z SADZONYCH ROŚLIN. Kto chce się dowiedzieć o przyszłych dziejach, niech napełni tyle małych doniczek ziemią ogrodową, ile przyszłych wypadków jest ciekaw; poczem niech zasadzi w tych doniczkach tyleż jednakowych, dobranych ziaren jakiejś jednej rośliny napisawszy na każdej doniczce jakie wydarzenia ma ona reprezentować, Kolejność kiełkowania roślinek, będzie oznaczać kolejność stawania się zdarzeń pomyślanych; jeśli jakaś doniczka będzie pozbawiona rośliny, oznaczać to będzie, że wypadek, oznaczony przez doniczkę, wcale nie będzie miał miejsca.

WRÓŻBY Z PANTOFLI. Jeżeli młoda panna lub wdowa, pragnie dowiedzieć się, czy wyjdzie zamąż i kiedy, niech na schodach (ze szczytu) zrzuci z nóżki pantofel. Jeżeli pantofel zleciawszy o kilka naście czy kilka stopni, zatrzyma się odwrócony obcasem do góry, to zły znak dla małżeństwa; jeżeli spadnie, leżąc wierzchem do góry, znak dobry. O ilości zaś dni, miesięcy czy lat, decyduje ilość stopni, przez które po schodach przeleciał pantofelek. Stwierdzić się da ten szczegół tylko praktycznie. Zrzucać trzeba pantofelek z lewej nogi, gdy chodzi o siebie i sympatycznych dla siebie; z prawej, gdy chodzi o nieprzyjaciółki.

Niezawodne środki na łupież!
Institut de Beauté
roma
6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91
Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek.— Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Pieszo naokoło świata
Grupa globtrotterów—łodzian zawitała do rodzinnego miasta

Przed czterema laty, w r. 1929, wyruszyli w pieszą podróż naokoło świata trzej globtrotterzy - łodzianie, a mianowicie: Szlama Frenkel (korespondent brazylijsk. „Folkscajtungu" w Rio de Janeiro), Józef Gingold i L. Zygielman.

Przebyli oni drogę z Łodzi do Hiszpanji, następnie do Portugalji, poczem okrętem udali się do Brazylji, gdzie zwiedzili pieszo 25 stanów, zkolei skierowali się do Urugwaju, Argentyny i Paragwaju, stąd zaś przeszli do Boliwji, później zaś wrócili okrętem do Europy, lądując w Marsylji i przeszli przez Francję i Niemcy, wracając do Łodzi.

Obecnie wszyscy trzej posiadający gruby tom różnego rodzaju zaświadczeń z konsulatów polskich i różnych instytucji amerykańskich czynią przygotowania do dalszej tury pieszej przez kraje bałkańskie do Azji i Palestyny.

Do wspomnianej grupy przyłączył się obecnie czwarty amator pieszej wycieczki naokoło świata, również łodzianin, M. Tyszler.

Globtrotterzy łódzcy mają w programie zwiedzenie całego świata w ciągu ośmiu lat. Uważają oni, że odbyli już m. w. połowę zamierzonej drogi. (p)

Kozioł odbiera defiladę

jako maskota pułku piechoty angielskiej im. księcia Walji.

Tomaszów

WŁÓKNIARZE NIE CHCĄ STREJKOWAĆ.

Na konferencji delegatów fabrycznych onegdaj wieczorem postanowiono jednogłośnie przystąpić do strejku. W dniu wczorajszym jednak w Tomaszowie wszystkie fabryki pracowały normalnie. Z ogólnych nastrojów jakie obecnie panują wśród włókniarzy należy liczyć się z tem, że jeśli dziś wybuchnie strejk to jednak nie obejmie wszystkich robotników.

KOLPORTER FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY.

Od szeregu tygodni w Tomaszowie pojawiają się w obiegu fałszywe pięciozłotówki, a zwłaszcza nowe dziesięciozłotówki. Niemal każdego dnia policja otrzymuje takie falsyfikaty. Prowadzone energiczne badania i obserwacje różnych podejrzanych o kolportarz falsyfikatów osób, doprowadziły do aresztowania jako podejrzanego niejakiego Stanisława Reka (Główna nr. 35).

Łódź—Warszawa
i z powrotem zł. 6.40

Niebywałą okazję zwiedzenia Warszawy dostarcza mieszkańcom Łodzi tutejszy oddział Wagons - Lits - Cook (Piotrkowska 64).

W dniu 19 marca r. b. jako w dniu imienin marsz. Piłsudskiego, w godzinach rannych odejdzie z Łodzi do Warszawy specjalny nadzwyczajny pociąg, który przybędzie do stolicy jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości. Powrót zależnie od wyrażonego zgóry życzenia pasażera, nastąpić może tego samego lub następnego dnia w godzinach wieczorowych po ukończeniu przedstawień w teatrach.

Zwracamy specjalną uwagę naszych czytelników, iż udział w powyższej wycieczce może wziąć każdy bez wyjątku, zaś koszt przejazdu tym pociągiem do Warszawy i z powrotem do Łodzi wyniesie tylko zł. 6.40, co ze wszech miar stanowi rewelacyjnie niską cenę.

Bilety w ograniczonej ilości są do sprzedania jedynie w biurze podróży Wagons - Lits - Cook, przy ul. Piotrkowskiej 64.

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!
Film najwyższej miary o rewelacyjnej obsadzie gwiazd
arcydzieło dźwiękowe osnute na tle znanej powieści VICKI BAUM p. t.
LUDZIE w HOTELU
obsada, która nie ma sobie równych w dziejach kinematografji:
greta garbo, wallace beery, john barrymore, joan crawford
lionel barrymore, lewis stone, joan hersholt.
Pocz. seansów o g. 4-ej. Bilety wolnych wejść, passe-partouts i kupony ulgowe nieważne

Wszystkie warsztaty stanęły!

Strejk objął w Łodzi 98 proc. włókniarzy

Robotnicy postanowili nie powrócić do pracy przed podpisaniem umowy

Wiadomość o wyniku onegdajszej konferencji z przemysłowcami w ministerstwie pracy i opieki społecznej, a szczególnie fakt, iż przedstawiciele przemysłu łódzkiego nie ustąpili ani o jotę od swego stanowiska, uważając, iż rozpoczęcie bezpośrednich rokowań w sprawie umowy, odbyć się może jedynie po przerwaniu akcji strejkowej i odstąpieniu robotników od swych żądań — wywarła olbrzymi i decydujący wpływ na przebieg strejku w dniu wczorajszym. Strejk powszechny włókniarzy zaostrzył się i rozszerzył do tego stopnia, że w tej chwili można już śmiało mówić, o tem iż

akcja strejkowa udała się w Łodzi w stu procentach.

W dniu wczorajszym z samego rana unieruchomione zostały liczne średnie i małe fabryki, które onegdaj jeszcze były w pełnym ruchu. W godzinach południowych stanęło kilka większych zakładów przemysłowych, gdyż robotnicy na pierwszy zew lotnych komisji strejkowych, które powiadomiły o tem o rezultacie konferencji stołecznej, natychmiast porzucili pracę. Charakterystycznem jest, iż wielu łamistrejków również

podporządkowało się uchwałom strejkowym,

mimo, iż w pierwszych dniach strejku absolutnie nie reagowali na agitację komisji, a nawet utrudniali wszelką kampanję. Praca lotnych komisji szła naogół bardzo łatwo. Przed fabrykami gromadziły się wszędzie tłumy robotników, oczekujących wypłaty ostatnich tygodniówek. Korzystając z tego urządzano wiece i masówki, w wyniku których już przed południem

unieruchomiona została niedostępna dotychczas fabryka Barcińskiego i Kroniga (Karolewska Manufaktura).

Pozatem stanęła w godzinach porannych

przędzalnia I. K. Poznańskiego,

a po południu wyszli z murów fabrycznych ostatni robotnicy tej firmy, zatrudnieni do dnia wczorajszego w tkalni, oraz przędzalni wigonjowej w liczbie przeszło 1.200 osób. W ten sposób

praca u Poznańskiego całkowicie zamarła.

Zamknęła również swe podwoje Widzewska Niciarnia, zaś o 4-ej po poł.

porzucona została praca w fabryce Buhlego i Ossera,

w których onegdaj po dwudniowym strejku, włókniarze stanęli na nowo do warsztatów. Wieczorem nadeszły do związków informacje, iż strejk wybuchł również w zakładach J. Kindermana i Ramischa.

Obecnie czynna jest w całej Łodzi tylko fabryka Plihala.

Jak z powyższego wynika, akcja strejkowa powiodła się na całej linji. Według danych urzędowych strejkowało wczoraj około 50.000 włókniarzy, zaś

główna komisja strejkowa oblicza ilość strejkujących na 52 tysiące osób, co stanowi 98 procent zatrudnienia w Łodzi.

Należy zaznaczyć, że na tle agitacji strejkowej miały wczoraj w dalszym ciągu miejsce

incydenty i zajścia,

szybko i taktownie likwidowane przez skonsygnowaną przy fabrykach policję. Ze względu na to, iż w małych fabryczkach notowane są stale próby sterroryzowania pracujących przez strejkujących, władze bezpieczeństwa chcąc zapobiec aktom gwałtu, zarządziły

w całem mieście ostre pogotowie policji.

Przed fabryką firmy Bukiet, przy u. Traugutta doszło do poważniejszego zajścia, albowiem strejkujący dostali się na teren zakładów przez wypchnięcie bramy.

Pozatem przed siedzibą głównej komisji strejkowej, mieszczącej się w lokalu związku sezonowców, przy ul. Podleśnej 26 miał miejsce

incydent z posłem komunistycznym Rosenbergiem, który zamierzał wygłosić przemówienie.

Członkowie komisji strejkowej nie dopuścili jednak posła Rosenberga do głosu i

wynieśli go z lokalu.

Należy zaznaczyć, że wśród włókniarzy łódzkich panuje doskonały nastrój i że czuwają oni sami nad tem, aby strejk miał przebieg spokojny.

W związkach zawodowych spodziewają się, że dziś, w piątym dniu trwania akcji,

strejk osiągnie moment kulminacyjny

i że ani jeden włókniarz nie będzie pracował. Silna postawa ogółu jest, zdaniem kierownictwa akcji, jedyną rękojmią pozytywnego rezultatu walki.

Jeśli chodzi o

prowincję

to według otrzymanych informacji, również i tam

strejk się gwałtownie rozszerza

i w tej chwili obejmuje 40 proc. zatrudnionych. Na przeszkodzie agitacji stoi niezbyt sprawna organizacja komisji strejkowych. Mimo to jednak,

za wyjątkiem Pabjanic stoi całkowicie przemysł w Piotrkowie, Zduńskiej Woli, częściowo w Zgierzu, Bełchatowie, Częstochowie i t. p.

Niezdecydowany jest jeszcze w dalszym ciągu ogół włókniarzy w Tomaszowie oraz lwia część robotników ozorkowskich Wszędzie nie wyłączając Pabjanic, w których obostrzono policyjne środki bezpieczeństwa, panuje niezmącony spokój. — Liczbę strejkujących w łódzkim okręgu przemysłowym obliczają na 30.000 osób.

W ciągu całego dnia wczorajszego odbywały się w lokalach związków zawodowych

ożywione narady nad nowowytworzoną sytuacją.

Przedewszystkiem omawiana jest sprawa ustosunkowania się do piątkowej konferencji ministerjalnej i dyskutowana jest

platforma, na której stanąć mają delegacje związków zawodowych na dzisiejszej konferencji w Warszawie.

Przeważa pogląd, iż należy strejk zaostrzyć i rozszerzyć, aby dać wyraz solidarności całego proletarjatu włókienniczego. —

Zaindagowani przez nas przedstawiciele ruchu zawodowego oświadczyli nam, iż o uwzględnieniu żądania przemysłowców w sprawie przerwania strejku nie może być mowy. Strejk nie będzie odwołany przed zawarciem umowy zbiorowej na warunkach, wysuniętych przez zjazd delegatów i poborców fabrycznych, albowiem robotnicy nie mogą zgodzić się na pogorszenie warunków płacy, które nie zabezpieczają im daleko minimum egzystencji.

W godzinach wieczornych obradowała główna komisja strejkowa wraz z zarządami wszystkich trzech związków zawodowych. Obrady miały na celu wybór delegacji na konferencję do ministerstwa. Wiele komentarzy wywołał fakt, iż ministerstwo oprócz związków klasowego, „Pracy" i Ch. D. zaprosiło na drugą konferencję, która się odbędzie o godzinie 1 w Warszawie,

związek związków zawodowych.

Skład delegacji robotniczej na konferencję przedstawia się następująco:

Posłowie Szczerkowski i Waszkiewicz, pp. Walczak, Socha, Pawlak, Kleszkowski oraz trzej członkowie głównej komisji strejkowej

z przewodniczącym Seidlem na czele.

Na konferencję wyjeżdża również, jak już podawaliśmy, inspektor III okręgu, Wojtkiewicz.

* * *

Jak się dowiadujemy, oprócz incydentu z pos. Rosenbergiem, miały wczoraj popołudniu miejsce

zajścia na Chojnach.

W związku z trwającym strejkiem powszechnym przyjechali do Łodzi poza wymienionym już posłem Rosenbergiem posłowie komuniści Rożek i Ignasiakowa.

O godz. 4-ej pop. wszyscy trzej posłowie zjawili się

na Czerwonym Rynku

na Chojnach, usiłując urządzić wielki wiec robotniczy. Zaalarmowany oddział policji udaremnił jednakże tę próbę, rozpraszając zebranych.

Po kilkunastu minutach komuniści ponownie

usiłowali zwołać wiec w pobliżu toru kolejowego.

I tym razem musiała interwenjować policja. Przy rozpraszaniu zebranych jakaś

grupa komunistów rzuciła kamienie w zatrzymany tramwaj nr. 11, wybijając w nim wszystkie szyby.

Kres zajściu położyli funkcjonarjusze policji.

Na miejsce zajść przybył patrol policji konnej, który czuwał nad przestrzeganiem spokoju publicznego.

Ekscesy na Chojnach

Atak awanturników na wagony tramwajowe

Wczoraj w godzinach wieczorowych na krańcowym przystanku tramwajowym, przy ul. Rzgowskiej na Chojnach miały miejsce ekscesy. W czasie przetaczania wagonów linji nr. 4 i 11 grupa jakichś awanturników zaatakowała wagony tramwajowe kamieniami, w rezultacie czego wybito ogółem 23 szyby, przyczem kilkanaście osób odniosło drobne okaleczenia odłamkami wybijanych szyb bądź też kamieniami. Na miejsce ekscesów komenda policji wysłała natychmiast silny oddział policji, który przywrócił porządek. W związku z powyższem aresztowano kilkadziesiąt osób, które przewieziono do wydziału śledczego, gdzie poddano aresztowanych natychmiastowemu badaniu. Istnieje przypuszczenie, że sprawcami ekscesów byli komuniści. (a)

Łobuzerski atak

W tramwaju na Widzewie pijani żałobnicy wybili 8 szyb

Onegdaj wieczorem grupa młodych osobników obrzuciła przy moście kolejowym na Widzewie kamieniami wagon motorowy nr. 107, kursujący na linji nr. 10.

Z wagonu tramwajowego wypadło osiem szyb. Na szczęście napaść nie pociągnęła ofiar w ludziach. Uderzony tylko został kamieniem i obsypany odłamkami szkła listonosz, który na krótką chwilę przed obrzuceniem tramwaju kamieniami wszedł do wagonu.

Napastnicy zdołali zbiec

Jak ustalono — sprawcami napadu byli jacyś młodzi osobnicy, którzy wracali z jakiegoś pogrzebu. Policja jest już na tropie sprawców, którym grozi poważna odpowiedzialność za uszkodzenie cudzego mienia, zakłócenie spokoju publicznego i narażenie na szwank zdrowia jednego pasażera, a możliwość, a więc i usiłowanie spowodowania uszkodzeń cielesnych u większej liczby osób. (p)

Dźwiękowy
CZARY
Dziś wielka premjera
— I. —
Pierwszy raz w Łodzi! Niebywały 100-proc. dźwiękowiec. Superszlagier naszego repertuaru. — Najpotężniejsza sensacja sezonu 1933 r. p. t.
POKONANI ZWYCIĘZCY
Emocjonujący dramat sensacyjno-kryminalny w 12-tu wielkich aktach. — W roli głównej dawno niewidziany mistrz sensacji
GEORGE BANCROFT
rewelacyjnego podwójnego programu!
— II. —
Królowie humoru i śmiechu
Laurel i Hardy
(FLIP i FLAP)
w arcywesołej komedji długometrażowej p. t.
„Pułkownik i jego sługa"
Początek seansów o godz. 4 po poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Feljeton

Saga rodu Beziorsytów

Wacio jest „typ nieznośny". Co wyrośnie z tego łobuza — nie wiem, czy to kto zgadnie.

Rodzice jakoś, mimo wszystko, nic się tem nie martwią, bo teraz i tak nic nie wiadomo. Mama Wacia mówi, że ten student politechniki, sublokator sąsiadki, po uzyskaniu tytułu inżyniera, dostał się do Z. O. M. na zamiatacza ulic, a tata Wacia powiada, że gdy syn wyrośnie na łobuza to i dobrze, bo sobie prędzej radę da w życiu.

*

Tymczasem Wacio chodzi do szkoły, bez przekonania ani swego ani rodziców.

Jest zresztą zdolny. Odpowiedzi jego zdumiewają nauczycieli:

Zoologja — Wymień mi dziesięć dzikich zwierząt.

— Niedźwiedzica i dziewięć młodych.

Historja — Ile było wojen punickich?

— Trzy.

— Wylicz.

— Raz, dwa, trzy.

Na geografji. Był raz wykład właściwie astronomiczny. System krążenia planet. Padło pytanie:

— Co jest potrzebniejsze, księżyc, czy słońce?

— Księżyc, bo we dnie i tak jest jasno.

Matematyka. Wacio tak raz się zwierzał nauczycielowi.

— Panie psorze, ja wierzę w sny. Śniło mi się siedem ślódemek, a że 7 razy 7 jest... 42, doradziłem tacie, aby wziął los w serji 42 tysięcy.

Wacio dostał dwóję w szkole, a w skórę od taty, ale nie za dwóję, tylko za to, że tata przegrał bo kupił los prawidłowo z serji 49 tysięcznej. Któż mu winien? Trzeba było grać, jak Waciowi się śniło. A tak — dalej chodzi bez forsy....

*

Na tym mniej więcej poziomie stała edukacja Wacia. Rozpacz, skaranie Boskie, czy też — nadzieja rodziny? Ach! Któż to zgadnie w tych czasach?

Tata się nie martwi i Wacio wie o tem. Tata jest wprawdzie jeszcze z tych czasów, co to „Oszczędnością i pracą...", co to „Jak kto sobie pościele...", ale jest na tyle postępowy, że wyszukał sobie takiego jednego konia na ulicy, z dużą głową i myśli sobie: „Niech się on za mnie martwi".

Wacio ma siostrę Manię. Mania ma znowu narzeczonego.

Mama mówi, że coś zadużo tego, bo to już 19-ty. Za jej czasów tego nie bywało. Jeden i szluss („wpadunek" na całe życie). A tata powiada na to, że wszystko jest względne i pyta mamy, czy wie, kto to był Einstein? Mania widocznie wie....

Wacio wprawdzie nie wie, ale to mu wszystko jedno. Jak go o to spytają w szkole, jakoś się wykręci.

*

Tymczasem dokucza siostrze Mani, zwłaszcza, że nie cierpi jej 19-go narzeczonego. Dogaduje siostrze, że zostanie starą panną a ma ma się zastanawia naprawdę co lepiej, czy być starą panną na posadzie, czy żoną bezrobotnego. O dobrą partję teraz trudniej, niż było za maminych czasów, choć wymagania są dużo mniejsze.

Wacio nie ma za dużych wymagań, ale przecież jakieś grosze też mieć musi. Od taty? Jeszcze się taki nie narodził. Ale są sposoby.

Zaczepił raz Wacio 19-go narzeczonego.

Wszystko powiem mamie i tacie. To, że pan jest narzeczonym Mani to nie znaczy jeszcze, żeby pan ją mógł całować.

— Masz tu dziecko dwa złote na cukierki i siedź cicho.

— Zaraz dam panu 50 groszy reszty. Od wszystkich biorę jednakowo...

Przywódcy „rycerzy Bałut"

nie byli w stanie udowodnić swego „alibi"

W dniu 16 lutego przed sądem grodzkim w Łodzi stanęli znani na terenie Bałut i okolicy, przedstawiciele życia podziemnego: Chaskiel Freilich, Szlama Jakubowicz, Moszek Liebeskind, Godel Ajzykowicz i Gerszon Moszkowicz.

W dniu 5 października napadli oni na Maksa Itelberga i przy użyciu broni palnej, łomów, rur żelaznych zadali mu kilka ciężkich urazów.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, wskazując na alibi podane w śledztwie. Jedni mówili, że krytycznego dnia byli u krewnych czy znajomych (także znanych policji i notowanych), inni tłumaczyli się nieobecnością w Łodzi i t. p.

Najciekawiej brzmiało jednak alibi oskarżonego Jakubowicza. Twierdził on, że w dniu 5 października był poza Łodzią na „robocie", miał na dworcu w Sulejówku scysję z posterunkowym za pobicie jakiegoś dłużnika — kompana z celi więziennej.

To alibi spowodowało właśnie odroczenie sprawy dla sprowadzenia owego policjanta, który miał spisać protokuł w Sulejówku.

Wczoraj posterunkowy ten zeznał, że istotnie spisał protokuł na podstawie książeczki wojskowej, ale nie przypomina sobie twarzy ani sylwetki.

Po przesłuchaniu kilku świadków sąd wydał wyrok, mocą którego Chaskiel Freilich skazany został na półtora roku więzienia, Jakubowicz na półtora roku, Ajzykowicz na rok więzienia, a Liebeskind i Moszkowicz po 6 miesięcy więzienia.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Zawarta została w Warszawie umowa w sprawie tantjem autorskich dla kompozytorów od utworów muzycznych, wykonywanych przez orkiestry w lokalach rozrywkowych, restauracjach, kawiarniach, cukierniach itp. Umowę podpisał z jednej strony Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych, z drugiej zaś — trzy związki, grupujące właścicieli lokali rozrywkowych: Polski Związek Dyrektorów Scen Widowiskowych, Stowarzyszenie Restauratorów w Warszawie i Warszawski Cech Cukierników. Na podstawie zawartej umowy właściciele imprez potrącać będą orkiestrom 3 proc. gaży na rzecz „Zaiksu". W ten sposób zlikwidowany został trwający od kilku lat zatarg, który szczególnie zaostrzył się w ostatnich miesiącach i wywołał szereg poważnych scysji.

* * *

Pola Negri, która w tych dniach miała wyjechać do południowej Francji dwukrotnie już odkładała wyjazd z powodu trudności, jakie robi jej ministerstwo skarbu w Waszyngtonie. Chodzi o różnicę w dochodach podanych przez artystkę a obliczeniami Internal Revenue Office. Różnica ta ma sięgać 75 tysięcy dolarów. Według obliczeń waszyngtońskich Pola Negri zarabiała ostatnio 3,500 dolarów tygodniowo. Artystka zdenerwowana temi trudnościami rozchorowała się i leży w nowojorskim hotelu Ambassador.

Berlin zamyka teatry

W Berlinie zamknęły swe podwoje cztery teatry: Admiralpalast, Nollendorfplatz, Tribune i Zentraltheater.

Kierownictwo Opery komicznej przeszło w ręce zrzeszenia artystów. Nazwa teatru została zmieniona: zowie się teraz „Teatr po cenach kinowych".

Ostatnią sensacją teatralną Wiednia jest decyzja tamtejszych dyrektorów teatrów prywatnych, aby pensje artystów już od 1 lutego zostały znacznie obniżone. Dyrekcja „Volkstheater" i „Rajmuadtheater" zastosowała już tę zniżkę (25 proc.) przy wypłacie pensji za luty. Artyści pieniądze przyjęli, zaznaczając jednak, że wpłatę uważa ją jako zaliczkę.

Zdaje się nie ulegać kwestji, że te propozycje będą przez artystów przyjęte, bo próby zrzeszeń aktorskich zostawiły w Wiedniu złe wspomnienie. Były przeważnie bardzo nieudatne.

Konjunktury tak szybko się zmieniają, że na dłuższy okres zawarte kontrakty, okazują się nierealne. Trzeba zaś ratować istnienie teatrów, — trzeba ocalić od ostatecznej zguby warsztaty pracy, placówki artystycznej kultury.

„DZIECI GŁODUJĄCYM DZIECIOM".

Pod protektoratem p. konsula Maksa Kona odbędzie się dn. 12 b. m. o godz. 11.30 przed południem w teatrze „Scala" poranek p. t. „Dzieci głodującym dzieciom".

Ponieważ dochód przeznaczony jest na poparcie biednych dzieci, korzystających z świetlicy przy Stow. „Nosem Lechem" w Łodzi (Solna 14), jedynej instytucji filantropijnej żydowskiej, karmiącej tysiące głodnych, byłoby wskazane aby szerokie rzesze społeczeństwa łódzkiego, a zwłaszcza matki z dziećmi odwiedziły tę rewję, wykonaną tylko przez dzieci.

TEATR MIEJSKI

„Kobieta, która kupiła męża" da na będzie jeszcze tylko w piątek, sobotę i niedzielę wiecz.

W sobotę o 4-ej „Pokój 17 na III piętrze".

TEATR KAMERALNY

„Sprawa Moniki" dziś, jutro i w niedzielę 2 razy o 5-ej i 9-ej w.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. operetka p. t. „Orlow".

WIDOWISKO DLA DZIECI W FILHARMONJI.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11.45 w południe wystąpi Warszawski Teatr dla dzieci Idy Michorowskiej, wystawiając arcydzieło Sienkiewicza p. t. — W pustyni i puszczy" w przeróbce A. Szczerby. 19 obrazów przygód dwojga dzieci w Afryce w przepięknej scenie dekoracyjno - egzotycznej. Tło — postacie arabów, murzynów, białych, niezrównany pies Saba, słusznie budzący zachwyt wśród młodych widzów. Bilety od groszy 70 już do nabycia w kasie filharmonji.

Dokładne trawienie zapewniają Zioła Przeczyszczające KARPIŃSKIEGO

O MEBLACH

Dziś w dobie kryzysu każdy czyni wszelkie możliwe oszczędności. Kupuje tylko rzeczy niezbędne. A do tych należą w pierwszym rzędzie meble. Kupno mebli związane jest z większym kosztem i dlatego każdy kupuje tylko bezpośrednio w fabryce, do której ma zaufanie, aby był pewien, że pieniądze nie są wyrzucone. Piękne meble w najlepszym gatunku po cenach reklamowych przystępnych dla wszystkich posiada na składzie firma „Łódzka fabryka mebli" Sp. z odp. udział. Fabryka mieści się Napiórkowskiego 59 tel. 186-71 a wystawa Piotrkowska 67, pasaż Casina. Firma powyższa uruchomiła biuro projektów wnętrz architektonicznych pod kier. inżyniera architekta. Projekty w zakresie wnętrz udzielane są bezpłatnie.

Ostrożny kierowca

— Cóż to za znak na chłodnicy?

— Gdy zmylę drogę, ta róża wiatrów wskazuje mi kierunek!

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz
w Administracji „Głosu Porannego" (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gtk)

pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA"

CENA ZŁ. 2.— CENA ZŁ. 2.—

Nowości wydawnicze

Zawiszanka Zofja „Świt wielkiego dnia" — Opowieść z dzieciństwa marszałka Piłsudskiego. W barwnej okładce i z rycinami St. Norblina. — (Dom Książki Polskiej, Warszawa 1933).

Autorka, mając dostęp do źródłowego materjału, przedstawia w zajmującej powieści atmosfere dworu polskiego — rodzinnego domu marszałka Piłsudskiego, w latach siedemdziesiątych ub. stulecia, gdzie wzrastał jako dziecko do lat 7-miu w otoczeniu rodziców i rodzeństwa.

Przeżywamy wraz z małym Ziukiem jego zabawy i troski dziecięce, a biorąc w nich udział obserwujemy Ziuka bez specjalnego nastawienia, gdyż jest normalnem dzieckiem owych czasów, ale zauważamy już pierwsze przejawy mocnego charakteru.

Powieść Zawiszanki przeznaczona jest dla młodzieży, ale czytana będzie przez dzieci i dorosłych z równem zainteresowaniem.

Książkę, wydaną b. starannie, zdobi piękna, okładka St. Norblina oraz ryciny, wykonane na podstawie fotografji rodzinnych.

„Witamina C"

„Frankfurter Zeitung" donosi, że prywatnemu docentowi chemji organicznej, dr. Fritzowi Micheel'owi w Getyndze, udało się odkryć skład chemiczny przeciwszkorbutowej „witaminy C". Jest to pierwsza witamina, której formułę chemiczną zdołano ustalić. „Witaminę C" spreparował niedawno, bo dopiero w r. 1931 norweg Ruegh. Micheel i Ruegh są uczniami prof. Windau'a.

KONCERT SYMFONICZNY

Dzisiaj o godz. 20,15 Polskie Radjo transmituje z filharmonji warszawskiej koncert z udziałem orkiestry filharmonji pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz fenomenalnego 13-letniego skrzypka, Henrysia Szerynga, którego pierwszy występ w sezonie bieżącym wzbudził ogólny podziw.

Młodociany wirtuoz odegra Suitę Hiszpańską Lalo, oraz szereg drobnych utworów solowych. Poza tem program zawiera warjacje symfoniczne „Z życia narodów" Z. Noskowskiego i suitę taneczną „Szachy" przedwcześnie zmarłej i utalentowanej kompozytorki polskiej I Sternickiej - Niekraszowej. (r)

*

W wielkiej sali filharmonji buka reszteńskiej w pałacu Ateneum rumuńskiego odbył się koncert brahmsowski pod batutą dyrektora Georgescu. Na koncercie wystąpił w charakterze solisty młodociany skrzypek polski p. Henryk Szeryng. Na koncercie obecni byli: następca tronu, wielki książę Michał, poseł polski Arciszewski, minister oświaty Gusti oraz liczni przedstawiciele sfer kulturalnych stolicy. Gra skrzypka polskiego wywołała entuzjazm zapełniającej salę publiczności. Prasa nie szczędzi artyście polskiemu pochwał, rokując mu ogromną przyszłość.

Odczyt

„HITLER".

Pod powyższym tytułem odbędzie się w filharmonji w nadchodzącą niedzielę o godz. 7 wiecz. odczyt red. Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego. Temat powyższy jest niezmiernie aktualny ze względu na wypadki w Niemczech. Odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie. Bilety w kasie filharmonji.

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 10 marca 1933 r.

Stare asy hokejowe znów zagrają w A.Z.S. (W-wa)

Wobec zmieniających się na korzyść warunków atmosferycznych i lodowych, istnieje nadzieja, że uda się jeszcze rozegrać do końca mistrzostwa hokejowe Polski.

Wszystkie cztery drużyny finałowe mają równe szanse na zdobycie mistrzostwa, najwięcej jednak argumentów przemawia, zdaje się, na korzyść Pogoni i Legji (Warszawa). To też warszawscy akademicy przywiązują wielką wagę do finałowych spotkań. Stołeczny AZS był jedynym, dotąd pięciokrotnym mistrzem Polski w tym sporcie i pragnąc swój sukces powtórzyć po raz szósty, gromadzi swych starych asów jak: Adamowski, Kowalski, Tupalski i Kulej.

Czy z Petkiewicza będzie amator?

Zarząd P.Z.L.A. ponownie rozpatruje sprawę biegacza

Donosiliśmy już, że zdyskwalifikowany swego czasu doskonały biegacz polski — Petkiewicz, który przebywa obecnie w Argentynie, zwrócił się z prośbą do PZLA. o przywrócenie mu praw amatorskich Zarząd PZLA. postanowił sprawy tej nie bagatelizować i oddał ją do ponownego rozpatrzenia komisji dyscyplinarnej, która ma rozstrzygnąć, czy są podstawy do zniesienia dyskwalifikacji.

Dyskwalifikacja Petkiewicza postanowiona została wyłącznie na podstawie przeświadczenia o jego winie, lecz nie zdołano mu udowodnić ani jednego przekroczenia statutu. Niewątpliwie Petkiewicz nie był „czysty" i za to odpokutował ciężko, gdyż wykreślono go z listy czynnych sportowców.

Jakie wyjście z obecnej sytuacji znajdzie PZLA., narazie niewiadomo. Przepisy wyraźnie mówią, że jeśli ktoś raz utracił prawa amatorskie, nie może być w nich reaktywowany. Francuski związek lekkoatletyczny, dążąc do rekwalifikacji Ladoumegue'a, wina którego została dowiedziona ponad wszelką wątpliwość, zamierza ni mniej ni więcej, jak zmienić swój statut. Inaczej przedstawia się sprawa Nurmiego. „Wielki finn" choć zdyskwalifikowany przez międzynarodowy związek, biega nadal w swej ojczyźnie, jako amator, gdyż związek fiński tej kary nie uznaje.

Zaznaczyć należy, że Petkiewicz wziął się silnie do treningu i osiąga obecnie znakomite czasy na poziomie światowym, a jego powrót na bieżnię mógłby zdziałać wiele dla propagandy sportu polskiego zagranicą, gdyż Petkiewicz zobowiązuje się startować nadal w polskich barwach.

ŁTSG. również rozpoczyna sezon piłkarski

Jak się dowiadujemy zeszłoroczny mistrz Łodzi ŁTSG. wystąpi na boisku już w najbliższą niedzielę, w dniu 12 b. m. przyczem przeciwnikiem jego będzie zespół WKS. który w sezonie bież. został zasilony graczami Orkanu. ŁTSG do swego pierwszego występu nie jest odpowiednio przygotowany. Łatwiej będzie grać wojskowym, którzy mają już jeden mecz poza sobą. Zawody rozegrane zostaną na boisku WKS. o godz. 10.30 przed południem.

Najbliższe mecze ŁKS-u

Berliński „Blau-Weiss" i Legję ujrzymy na progu sezonu

Ligowy zespół ŁKS rozegra w najbliższych tygodniach szereg meczów towarzyskich, przygotowując się do sezonu. Rozumie się, że brane są tu pod uwagę przeciwnicy lokalni. A więc 19 marca ŁKS, o czem już donosiliśmy, gra swój pierwszy mecz z drużyną Strzeleckiego K. S., w następną zaś niedzielę przeciwnikiem ligowego zespołu ŁKS będzie Hakoah, który, dzięki pozyskaniu szeregu nowych bardzo dobrych graczy, dysponować będzie w roku bieżącym bardzo silnym zespołem piłkarskim.

W dalszym ciągu przewiduje ŁKS mecz towarzyski z warszawską Legją, przyczem pertraktacje o pozyskanie wojskowych są na ukończeniu. Mecz ten odbyłby się 2 kwietnia. Niezależnie od tego ŁKS, wspólnie z Wartą poznańską, pertraktuje z berlińską drużyną piłkarską „Blau - Weiss", w celu sprowadzenia jej do Polski na dwa mecze, które rozegraneby zostały w czasie świąt Wielkanocnych: jeden w Poznaniu, a drugi w Łodzi. O ileby berlińczycy zdecydowali się przyjechać do Polski, będziemy mieli już na początku sezonu mecz z drużyną zagraniczną.

Starty polaków zagranicą

Plany lekkoatletów, narciarzy i piłkarzy

Sportowcy polscy otrzymują obecnie cały szereg zaproszeń na starty zagranicą. Stało się to dzięki wynikom, uzyskanym przez nas na olimpjadzie, oraz w szeregu zawodów międzypaństwowych. Kusociński jest tu specjalnie wyróżniany i otrzymuje najwięcej zaproszeń.

Obecny kalendarzyk zawodów międzynarodowych, w których przewidywany jest start Kusocińskiego, przedstawia się następująco:

marzec: biegi naprzełaj w Budapeszcie, w maju: zawody w Medjolanie, 18 czerwca: w Berlinie, 21 czerwca: w Düsseldorfie, 25 czerwca: w Antwerpji, 2 lipca: w mistrzostwach Anglji, 16 lipca: w Amsterdamie i 21—23: w Sztokholmie. Starty Kusocińskiego w Niemczech dojdą tylko wtedy do skutku, o ile Niemcy zdecydują się przysłać do Polski swych najlepszych zawodników.

W ślad za czwórką naszych najwybitniejszych lekkoatletów, przebywających od dwuch tygodni w Budapeszcie w wyższej szkole wychowania fizycznego, w tych dniach również i Siedlecki wyjeżdża na Węgry. Siedlecki zdał już wymagane końcowe egzaminy w CIWF.

Wreszcie, jak się dowiadujemy, nasi czołowi narciarze Br. Czech i Stanisław Marusarz, po ukończeniu zawodów o mistrzostwo Czechosłowacji, wyjechali wprost do Szwajcarji, gdzie, po kilku dniach specjalnego treningu zjazdowego w Murren, wezmą udział w wielkich zawodach zjazdowych o puhar słynnego klubu zjazdowego Kandaharu w dniach 11 i 12 marca.

Wreszcie piłkarze. Zespół warszawskiej Legji ma na Wielkanoc wyjechać do Rumunji. W tym celu toczą się pertraktacje z rumuńskim klubem Triceler, który złożył wojskowym ofertę. Pertraktacje zostaną niebawem sfinalizowane.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

KINO-TEATR „PALACE"

Dziś premiera wielkiego podwójnego programu!

— I. —

Czarująca, płomienna ulubienica Łodzi

Käte von Nagy

stworzyła nową, niezapomnianą kreację kobiety, której nie można kupić za pieniądze, w pięknym dramacie dźwiękowym p. t.

„Na paryskim dworcu"

Dramat dwu młodych rozkochanych serc wg. scenarjusza Ferdynanda Weille

— II. —

Piękna, frywolna, pełna temperamentu węgierka

Steffi Duna

oraz przystojny i wytworny FRED CONYNGHAM

w arcypikantnej komedji erotycznej p. t.

„EWA"

Początek seansów o godz. 4-ej.

Ceny miejsc: III zł. 1.09
II „ 1.50
I „ 2.—

Na pierwszy seans miejsca po 49 gr. i 75 gr.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

12,10 Koncert z płyt gramofonowych.

15,50 Płyty gramofonowe.

16.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Miasta w wiekach średnich" — wygł. prof. Henryk Paszkiewicz.

16.40 „Królowa Jadwiga" — wygł. prof. Jan Dąbrowski.

17,00 Koncert orkiestry policji państwowej.

18,00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Krasiński".

18.20 Muzyka lekka i taneczna.

19.20 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.

19.30 Feljeton pt. „Tryumf i granica ludzkiego intelektu" — wygł. inż. Eugenjusz Porębski.

20,00 Pogadanka muzyczna.

20.15 Koncert symfoniczny.

W przerwie koncertu feljeton literacki p. t. „Miłość od Wschodu do Zachodu" — wygł. p. St. Miłaszewski.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)
21.20 Msza koronacyjna Mozarta i Kantata.

Wiedeń (516)
20.45 Koncert (M. in. Suita Corellego, Sonata na flet, cembalo i smyczki Scarlattiego).

Bruksela (337)
22.00 Kwartety smyczkowe Haydna op. 76 nr. 4, Griega F-dur i Beethovena op. 59 nr. 3.

Londyn (261)
22.35 Koncert (Serenada C-moll Mozarta, Suita Bergamasque Debussy,ego, Muzyka do „Opery za 3 grosze" Weilla).

Manchester (480)
20.30 „Requiem" Verdiego.

Strassburg (345)
21.00 Opera Messagera „Fortunio".

Medjolan (332)
21.00 Koncert (M. in. Symfonja A-dur Beethovena).

Budapeszt (550)
19.30 Opera Pucciniego „Tosca".

PRASA BRYDŻOWA.

Zagraniczna prasa brydżowa wytworzyła pewien szablon treści redakcyjnej, polegający na długich teoretycznych rozważaniach poszczególnych zagadnień brydżowych.

Obciąża to wydawnictwa te balastem, który w normalnych warunkach jest zupełnie nieistotny.

Redakcja miesięcznika „Bridge'y", operując obfitym materjałem, omawia w nr. 2-26 swego pisma przedewszystkiem zagadnienia praktyczne, spotykane często przy zielonym stoliku — a temniemniej komentowane bardzo rozmaicie.

Praca nad uzgodnieniem stosowanych w Polsce systemów zaczyna przybierać konkretne formy i nałam. „Bridge'a" toczy się na ten temat zasadnicza dyskusja przy udziale wybitnych polskich teoretyków.

Korespondencje, analiza partji praktycznych, dowcipna nowela, lekcja brydża, feljetony, dział zadań i rozmaitości brydżowe, składają się na interesującą całość którą uzupełnia konkurs na spolszczenie słownictwa brydżowego.

Dzika spekulacja bawełną
rozszalała w Ameryce po spadku dolara

Ameryka jako jeden z głównych producentów surowca bawełnianego wywiera przemożny wpływ na kształtowanie się światowych rynków bawełnianych. Stany Zjednoczone dzierżą w swym ręku klucz i są regulatorem najbardziej poważnych problemów w odniesieniu do bawełny.

Uwagi te nasuwają się przy analizie ostatnich wydarzeń, które nie pozostały bez wpływu na rynek bawełniany.

Już w ub. piątek na wszystkich giełdach bawełnianych Ameryki nastąpiło nagłe i nieoczekiwane ożywienie. Kursy zaczęły skakać z godziny na godzinę i w ciągu jednego popołudnia zwyżka wyniosła przeszło ćwierć dolara za 1 lb. Oczywista, była to ucieczka od pieniądza do towarów, potęgowana przyjęciem przez parlament bilu Smitha, przewidującego 40 proc. ograniczenie przestrzeni uprawnej. Charakterystyczne jest przytem, że w dniu przyjęcia ustawy przez senat 28 lutego rynek nie reagował jeszcze zbyt silnie. Dopiero, gdy ujawniło się zaniepokojenie o kurs dolara, rozpoczęła się dzika gra spekulacyjna na rynku bawełnianym. We wszystkich miastach i miasteczkach publiczność potworzyła konsorcja, które wszystkie pieniądze wyciągnięte z banków lokowały w bawełnie. Sprzedawano nawet, przekraczając odnośne ustawy, pojedyńcze bele bawełny. Zamknięcie banków położyło częściowo kres tej spekulacji, gdyż uniemożliwiło uzyskanie dalszych środków gotówkowych na zakup bawełny.

Już w piątek życie giełdy bawełnianej w Nowym Orleanie zamarło, a w sobotę nastąpiło to w Nowym Jorku.

W ten sposób oficjalny handel terminowy bawełną zamarł. Rozwinął się natychmiast dziki pęd spekulacji, powstała „czarna giełda", na której kursy bawełniane przekraczały znacznie ostatnie notowania oficjalne. Obroty spekulacyjne uległy jednak zmniejszeniu, ponieważ wielkie firmy nie brały udziału w tej dzikiej grze. Początek przyszłego tygodnia przyniesie ma większe zamówienia amerykańskich przędzalni. Trudno jest jednak przewidzieć, w jaki sposób tranzakcje te będą finansowane, o ile banki nie będą w stanie przeprowadzić normalnych operacji. Tranzakcje gotówkowe są narazie niemożliwe, gdyż nikt nie przyjmuje czeków. Z drugiej strony nie można również dyskontować akceptów, dopóki nie zapanuje jasna sytuacja na rynku pieniężnym.

Już od soboty należności za transporty bawełny w kilku portach nie zostały pokryte i okręty czekają w portach na rozwikłanie sytuacji. O ile moratorjum miałoby być przedłużone, nastąpi niewątpliwie brak magazynów do ładowania bawełny, co pociągnie za sobą podwyżkę stawek.

Dla Polski sytuacja ta narazie nie miałaby poważniejszych skutków, gdyż zapasy bawełny wystarczą na dłuższy okres czasu. Bardziej jednak interesujące dla odbiorców europejskich jest zagadnienie cen na rynku bawełnianym. Gdyby nastąpiło zawieszenie działalności giełd amerykańskich na dłuższy okres czasu, sytuacja doznałaby zaostrzenia, zwłaszcza dla Europy o ile chodzi o tranzakcje terminowe. O ile kurs dolara spadnie, liczyć się należy z haussą bawełnianą, gdyż przędzalnie amerykańskie będą dążyć do zakupienia jaknajwiększych ilości bawełny, aby uchronić swe kapitały przed zdeprecjonowaniem. W każdym bądź razie w najbliż. dniach kurs dolara odegra decydującą rolę przy ustalaniu cen bawełny. m. k.

Niejednolita tendencja dla dolara
Na rynku łódzkim panował nastrój wyczekujący

Na prywatnym rynku dolarowym w dniu wczorajszym w Łodzi sytuacja kształtowała się naogół ogromnie niejednolicie. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolara gotówkowego po zł. 8.60 o ile jednak przedwczoraj podaż dolarów była bardzo znaczna, o tyle już w dniu wczorajszym poważnie się zmniejszyła. Na czarnej giełdzie kurs dolara w godzinach przedpołudniowych kształtował się w granicach od zł. 8.70 do zł. 8.75, podaż jednak była niezbyt wielka.

W godzinach przedwieczornych tendencja dla waluty amerykańskiej osłabła, kurs dolara ukształtował się 8.65 — 8.70.

Naogół sytuacja jest tutaj niewyjaśniona i zarówno posiadacze dolarów, jak i nabywcy nie śpieszą się z dokonywaniem tranzakcji, czekają bowiem na wiadomości z Ameryki, w pierwszym rzędzie bowiem chodzi im o to, czy moratorjum bankowe w Stanach Zjednoczonych będzie przedłużone, czy też cofnięte.

W przeciwieństwie do sytuacji na rynku dolarowym, zanotowano w dniach ostatnich o wiele mocniejszą tendencję dla funtów angielskich, których kurs wynosił w placeniu zł. 31.25 — 31.50.

Zaznaczyć należy, że naogół nastrój paniczny, jaki cechował początkowo rynek dolarowy, ustąpił i na rynku nastąpiło poważne uspokojenie.

Dolar złoty notowano 9.20 — 9.25, markę niemiecką 210 — 211.

Tendencja dla papierów była jednolita. Premjową pożyczkę dolarową notowano 52 — 53, inwestycyjną 104 — 104,50 — 105, stabilizacyjną 55.75 — 56, 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 38.25 — 38.50, 8 proc. listy zastawne m. Piotrkowa 36 — 36.50. Akcje Banku Polskiego 75,50 — 76.

Upadłości, nadzory, układy

Wolf Ber Zysman, właściciel mechanicznej fabryki obuwia, (Ogrodowa 9) złożył do sądu podanie o odroczenie wypłat.

Przedsiębiorstwo to zatrudnia 60 ludzi.

Dołączony do podania bilans zamyka się cyfrą 148.764 zł. z czego nadwyżka aktywów wynosi 67,989 zł. Niezależnie od wykazanych w bilansie aktywów, Zysman jest właścicielem 3/16 nieruchomości (Główna 67), ocenionych przezeń na 25,000 złotych.

* * *

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę upadłości firmy „Jakub Goldberg i Pinkus Heiman" farbiarnia i merceryzarnia w Aleksandrowie oraz jej spólników, oprócz wyżej wskazanych Mendla Goldberga, Lajba i Borucha Handelsmanów.

W 1929 roku tej firmie ogłoszono upadłość oraz jej wspólnikom: Jakubowi Goldbergowi, Pinkusowi Heimanowi i Lajbowi Handelsmanowi. Zakończono ją układem w roku 1931 na 30 proc. w 8 ratach, ale już I raty nie zapłacono a we wrześniu 1931 roku po podniesieniu upadłości firma ponownie zaczęła dopuszczać weksle do protestu.

Na wyrok, ogłaszający upadłość upadły Mendel Goldberg, za pośrednictwem pełnomocnika adw. Kaleckiego, złożył opozycję, w której domagał się podniesienia upadłości co do jego osoby, wyjaśniając, iż nie jest żadnym wspólnikiem upadłej firmy, a tylko jedynie właścicielem nieruchomości, gdzie się mieści fabryka firmy i ojcem jednego z jej współwłaścicieli Jakóba Goldberga.

Sąd upadłość co do Mendla Goldberga podniósł i postępowanie upadłościowe w tej części umorzył.

* * *

W 1930 r. ogłoszono upadłość firmie „Nuchem I. Ryba" (Piotrkowska 64) i jej właścicielowi na żądanie angielskiego wierzyciela.

Ponieważ upadły przed ogłoszeniem upadłości uzyskał paszport zagraniczny i od dłuższego czasu wymeldowany był z Łodzi, zachodziła obawa jego ucieczki zagranicę, na żądanie kuratora masy policja zatrzymała dowód osobisty do ukończenia upadłości, co sąd następnie zaakceptował.

W toku postępowania upadłościowego Ryba kilkakrotnie zabiegał o ten dowód, jednak sąd odmówił mu każdorazowo wydania.

Na zebraniu wierzycieli mimo sprzeciwu adw. Zaubermana, pełn. wierzycieli, na żądanie którego ogłoszono upadłość, zawarto układ, w myśl warunków którego wierzyciele mieli otrzymać 10 pr. należności w 4 półrocznych ratach od uprawomocnienia się układu.

Adw. Zauberman sprzeciwiał się zawarciu układu, ponieważ upadły posiada w Berlinie nieruchomość, która winna być włączona do masy.

Sąd zatwierdził układ mimo sprzeciwu, gdyż za układem wypowiedziało się 26 wierzycieli.

Ponieważ upadły przedstawił dowody, iż nieruchomość jego w Berlinie jest obciążona na tyle długami, iż przewyższa jej wartość, a następnie również została sprzedana, sąd apelacyjny układ zatwierdził, a wyrok o zatwierdzenie układu uprawomocnił się w 25 listopada r. ub.

Robotnicy—
dzierżawcami fabryk

W związku z kryzysem gospodarczym bardzo wielu drobniejszych fabrykantów nie jest w stanie prowadzić swych zakładów, co specjalnie uwidoczniło się w mniejszych fabrykach branży pończoszniczej.

Jak nam donoszą, właściciele niektórych drobnych fabryczek pończoszniczych oddali w dzierżawę swe fabryki pracującym u nich robotnikom, sami bowiem nie posiadają gotówki, a w ten sposób nie opłacają robocizny. Robotnicy przyjmują pracę „na lon" nietylko od właściciela fabryczki, ale i od innych zleceniodawców. (ag)

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita: słabiej kształtowały się kursy dewiz na Londyn i Pragę, dla pozostałych tendencja była mocniejsza. Zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone. Notowano: Belgja 124.90 (plus 15), Holandja 359.35 (plus 65), Londyn 30.95 — 30.97 (— 18), Paryż 35.12 Praga 26.44 (— 1), Szwajcarja 172.70, Włochy 45.50 (plus 15); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 211.25. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211, dolar gotówkowy 8.69, dolar złoty 9.16 — 9.15, rubel złoty 4.85, rubel srebrny 1.32 bilon 0.62.

AKCJE

Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 76.50 — 75.50 (— 175), Starachowice 9.85.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja słaba. Jedynie mocniej kształtowały się kursy 5 proc. konwersyjnej i 4 i pół proc. listów ziemskich. Notowano: 8 pr. budowlana 42.75 — 41 (— 200), 4 proc. dol. 53.75 — 52.50 (— 200), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105 — 104 (— 100), 5 proc. konwersyjna 43.75 — 43.70 (plus 45), 6 proc. dolarowa 57, 7 proc. stabilizacyjna 56.50 — 55.88, odcinki po 500 dolarów 56.75, 10 proc. kolejowa 104.50 (— 50), 4 i pół proc. listy ziemskie 38.50 (plus 25), 8 proc. Warszawy 42.25 — 41.75 — 42 (— 18), 8 proc. Łodzi 88 (— 50).

Tranzakcje nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 60, 8 proc. dillonowska 66 — 65.75, 7 proc. śląska 42.75 — 42.50 7 proc. Warszawska 3925, za 4 i pół proc. Warszawy chciano płacić 45, 5 proc. Warszawy chciano płacić 51.

NOTOWANIA BAWEŁNY

LIVERPOOL

loco 4.99 marzec 4.79 kwiecień 4.79 maj 4,80 czerwiec 4.80 lipiec 4.81 sierpień 4.82 wrzesień 4.83 październik 4.84 listopad 4.85 grudzień 4.87 styczeń 4.88 luty 4.89 marzec 4.91 kwiecień 4.94 maj 4.99

Egipska: loco 7.03 marzec 6,71 maj 6.82 lipiec 6.90 październik 6.95 listopad 7,01 styczeń 7,08 luty 7,13

Upper: loco 6.37 marzec 6.12 maj 6.10 lipiec 6.09 październik 6.05 listopad 6.04 styczeń 6.06 luty 6.10

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: marzec 12.48 maj 12.76 lipiec 12.96 listopad 13.31 styczeń 13.61.

Ashmouni: kwiecień 10,83 czerwiec 10,90 październik 10.85 grudzień 11.08

CASINO

2-gi tydzień rekordowego powodzenia

Dziś i dni następnych!

Pocz. o g. 4-ej

Wallace Beery
Jackie Cooper

Czemp

realizacji KING VIDORA

Wielka parada serc.
Prosta opowieść o miłości ojca i syna.

NADPROGRAM:

Makabjada w Zakopanem

Bilety ulgowe ważne!

TO, czego jeszcze nikt nie widział!
TO, co podziwiać będą wszyscy!
TO, co porwie każdego

„Dziewczę z Gór"

Symfonja rozkochanych serc, pean ku czci miłości.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL"
Dziś i dni następnych!

Rosja carska — Rosja bolszewicka w epokowem arcydziele znakomitego R. Cromvela

Teodozja-Sewastopol

W rolach głównych:
MIRIAM HOPKINS i GEORGE BANKROFT

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik i aktualności z kraju!

Początek w dni powsz. o 4-ej, w soboty i niedz. o g. 12.30. Ceny miejsc zniżone! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

LUNA Dziś premjera! LUNA

Przepiękny film, pulsujący werwą i temperamentem węgierskim, owiany czarem węgierskiej muzyki pod tyt.:

WĘGIERSKA MIŁOŚĆ

W głównych rolach:

młodziutka, platynowa blondynka
Rozsi Barsony

i bohater „Komendy Serc"
Tibor Halmay

Nadprogram: Groteska rysunkowa i aktualności.

Pocz. o g. 4 ppoł., w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia V klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. 6475
15.000 zł. 127347
Po 10.000 zł. 36755 122068
Po 5.000 zł. n-ry 6944 11221
Po 2.000 zł. n-ry 18641 + 37533 46956 53987 66529 66991 73877 75246+ 81767 82893 120429 120788 134518 147737

Po 1.000 zł. n-ry 8118 10998 24747 28364 28706 36392 37002 41560 41594 44721 44961 + 46549+ 54631 56301 67158 67505+ 70553 71408 72272 75163 79984 81625+ 89671 93429 99461 101261+ 101395 102647+ 103605 106206 108478 110033 115290 119876 120321 121973 126219 129686 132880 133582 134431 140351 145015 145027

61+ 65 515+ 69 718 59 823 44105 62 243 72+ 326 594+ 649 57 838+ 93 918 45113 252 434 586 642 98 794 858 946+ 46056 354 454 92 524 911 47075 158 214 20 372 436 98 524+ 43 624 706 78 85 869 994 48078 342 474 91 95 500 37 613 39 710 83 49023 140+ 78 231 87 316 33 454 571 99+ 945 50267 555 619 66 905+ 51257 343 47 453 540+ 75 92 664 817 72 52276 93 378 86 438 89 99 515 619 47 95 726 900 96 53094+ 106 39 414 24 78 90 535 690 797 860 983 54073 101 369+ 548 960 90+ 55125 462+ 70 72 502+ 29 683 784 827 29+ 45 56115 53 336 445 99 639 730 44+ 64 79 881 963 57118+ 58 468 542 616 837 61 73 82 946 89 58055 478 841+ 630 59055 106 290 408 48 534 607 745 64 71 72 816 963 60006+ 18 74 154 264 405 12 632 748 68 828 950 68 61064 77 100 27 273 458 68× 652 700× 898 62114 50 279 307 82 84 90 577 832 997 63009 54 68 89× 200 69× 315 430 609 69 789 941 64050 99 163 78 285 97 312 402× 70 502 10 28 641 702× 33 837 69 65324 675 717 47 78× 910 22 27 44 66002 69 123 34 226 57 70 406 635× 883× 998 67055 213 21 26 55 60 76 454 76× 530 840× 70 902 31 48 65 68205 360 541 64 609 789 949 64 69042 205 458 536 740 877 945 70154 228 50 91 309 437 81 522 639 703× 823× 915 71050 148 56 215 458 81 515 70+ 611 757 864 72090× 107 225 83 451 724 43 820 73232 398× 503 625 751 817 24 964 74035 277 428 618 87 829 901 3 75072 81 103 215 423 56 92 531 685 751 869 76131 79× 267 74 97 566 628 90 795 893 905 77046 53 434 74 526 48 660 85 783 78022 109 11 23 52 211 340 41 538 69 747 895× 38× 79194× 291 312 508× 16 35 49 714 978 80017 297 317 31× 54× 496× 577× 627 34× 759 76 836 966 81019 160 277 301 30 401 565× 624 44 911 82181 217× 45 490 649 83 881 960 70 83060 410 65 68× 520 34 778 961 84024 93 118 29 76× 246× 54 79 362 73 611 22 59 736 47 71× 843 900 78 85058× 60 109 63 228 71× 521 50 63 657 71× 902 11 92x 86009 58 59 342 75 407 21 575 93 665 93 95 712 828x 37 68 87 87003 40x 67 222 49 53 314 36 446 588 693 929 88086 155 303x 97 432 676 826 95 89086 98 122 25 51 81 202 38 445 517 79 715 82 985x 90063 109 81 93 203x 405 85 519 43x 90x 718 71 836 91113 30x 71 390 542 707 933x 64 92083 410 541 59 739 891 99 942 93002 240 70 93x 302 68 514 20 827 901 94178 79 99x 278 404 660 90 991 95078 102 48 50 300 464x 93 741 817 967x 96151x 281 430 32 50 509 66 70 235x 97 704 826x 921 97092 118 59 89 265 90 335 84 406 611x 95 739 909 76 98015 257 325x 489 651 59 79 713 15x 891 959 99326 446 57 76 682 94 707 20 22 38 56 837x 50

100075 120 22 71 84 93 238 395x 537 676 713 850 89 101004 67 136 247x 316 441 505 622 725 53x 97 804 992 102050 97x 170 291 326x 405 52x 601 55x 85 714 911x 103144 235 330 443 82 758 98 104326 426 41 501 44 88 96 646 68 80 98 840x 908 92 105006 81 146 51 226 50 501x 11 34 708 39 841x 45x 82 948 106014 32x 212 74 343 418 62 67 508 628 71 733 67 953x 107214 19 443 44x 574 621x 50 53 58 66 98 717x 22 851 60 92 108063x 237 79 327 95 447 653 85 775 824 43 917 22 40 109168 256 62 98 307 40 53 86x 422 53x 516 830 77 908 13 89 97 110020 59 455 552 615 91 881 98 913 67 111106 327 64 434 504 4 27 28 657 752 76 78 805 112045 149 259 326 501 629 778 887 904 40 113213 757x 114060 202 44 370 948 115007 68 105 261 345 47x 80 85 429 583 604 38 92 955 116072 75 100 254x 633 751 63 70 80x 817 89 954 117004x 42 133 45 60 220 68 345 401 6 575 607 10 63 867 118033 105 50x 570 662 94 700x 906 119034 113 14 21 208 9x 311 20 470 682 800 977x 120040 98x 128 89 96 281 301 57x 401 20 511 706 92 920 32x 72x 121005 68 101x 209 23 318 76x 441 714 18x 21x 74x 964 122017 88 104 28x 312x 53 609 79 919 123009 132 240 322 575 89 639x 758 803 95 124297 440 567 73 96x 707 16 125001 151 61 209 53 615x 76 700 34 76 947 126071 187x 291 325x 76 463 595 730 891 972 82x 127016 148 257 58 373 547 640 94 97x 738 95 890 913x 33 128092 457 564 653 755 90 994x 129087 101 13 22 61 78 389 91 517 854 956 130011 29 158x 230x 62x 97x 310 67 502 45 59 690 730 867x 925 39 49 131052 281 336 57 475 512 730 97 811 68 911 132013 73 102 54 304 418 524 85 133054 155 22 84 316x 33 91 442x 23 93 505 50 773 868x 913 134174 209 36 53 302 7 471 74x 86 576 600 46 703 956 77 80 135060 89x 238v 392 615 916 99 136224 62 65 720 68 839 137011 128 36 58 60 238 385 433 65 536 643 47 72 323 28z 811 963 138139 225 514 32 784 832x 139029x 89 127 48 80 553 740 140032 36 50 140 446 519x 68 619 29x 727 77 141013 60 100 93 242 332 43 50 533 659x 75 142217x 368 545x 603 732 61 70 800 10 143022 281 359 419 27 53x 539x 610 80 791 863 984x 144052 107x 451 98 500x 56 92 752 145048 126 62 87 406 10 16x 37 500 10 82 85 710 72 801 911 20x 65 95 140013x 158 379 530 780 872x 974 147011 53 104 255 72x 310 462 616x 87 97 722 56

Na numery oznaczone ± padły premje.

NAJWIĘKSZA w ŁODZI KOLEKTURA

S. JATKA PIOTRKOWSKA 22 PIOTRKOWSKA 66 Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

zawiadamia, że wypłaca wszelkie wygrane oraz zamienia stawki na nowe losy!

Urzędowe tabele przeglądać można codziennie bezpłatnie w kantorach Loterji

B. WEINBERG PIOTRKOWSKA 42 PIOTRKOWSKA 163 PIOTRKOWSKA 317

Tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe losy!

Wracamy do detektora?

Szalona ciasnota w eterze uniemożliwia dobre audycje

Radjosłuchacz, posiadający dobry nowoczesny odbiornik, wie z doświadczenia, iż niezakłócony odbiór można mieć tylko słuchając stacji lokalnej. Nic dziwnego: poza niewielkiem pasmem długich fal, na których między innemi nadaje Raszyn, posiada radjofonja europejska pasmo fal pomiędzy 550 kc/s — 1500 kc/s. (200—600 m.) Na tem pasmie może nadawać bez wzajemnego przeszkadzania 105 stacji. Tymczasem oficjalny spis Unji Radjowej wykazuje ich przeszło 200. Plan praski z roku 1928 przewidywał możność pracy małych stacyjek na wspólnej fali, licząc, iż przeznaczeniem ich będzie praca o charakterze czysto lokalnym i to przeważnie dla użytku detektorowiczów. Dzisiaj zagraniczne warunki zmieniły się zupełnie: na detektor słucha nie więcej, niż 10 proc. radjosłuchaczów, pozostali zaś posiadają mniej lub więcej czułe odbiorniki, przejmując również małe stacje. Dzięki temu przy słuchaniu silnych stacji występują zawsze mniejsze, wtłoczone w pasmo fal, wywołując już to charakterystyczny gwizd, już to występujące, jako przykre tło, psując odbiór. Z angielskich stacji słyszymy jako tako, szkocką, „Miland Regional" natomiast „Daventry National", przeszkadza jakaś nieznana rosyjska. „Nordhern-Regional" przeszkadza „Iwanowo - Wozniesiensk" „London Regional" — kłóci się w eterze z „Tiraspolem". „London — National" — „przygwizduje" harmonicznie stacja Wiednia, Rzymowi przeszkadza jakaś stacja rosyjska, Berlinowi — Moskwa i Rabat.

Równocześnie czytamy, że Norwegja pragnie doprowadzić ogólną ilość swoich stacji do liczby 43. Co tydzień dowiadujemy się o nowych olbrzymach puszczonych w ruch, znajdujących się w budowie, lub projektowanych. Wszystkie państwa prześcigają się w powiększeniu tego chaosu w eterze, myśląc wyłącznie o swoich słuchaczach i nie dbając o zagranicznych. Już doszliśmy do paradoksalnych wyników, — a mianowicie, im lepszy mamy odbiornik — tem gorszy odbiór.

Mieszkańcy Innsbruku nie mogą słuchać własnych stacji na aparat lampowy bo im przeszkadza na tej fali pracująca niemiecka stacja. Jako ostateczny ratunek pozostaje detektor, nieczuły na wszelkie zaburzenia i posiadający mały zasięg.

Narazie zatem słuchajmy radja na detektor i czekajmy, co powie najbliższy kongres unji radjofonicznej, mający się odbyć w Lozannie w czerwcu r. ub. Tam nastąpi podział fal i próba pewnego uporządkowania istniejącego stanu rzeczy.

(r)

Pogotowie elektryczne

„ELEKTROPRACA"
stały dyżur monterów do 12-ej w nocy
6-go Sierpnia 1, tel. 226-23

„SCALA"
Śródmiejska 15.
Gościnne występy teatru
ZJEDNOCZONYCH AKTORÓW
„FAKT"
Kierownictwo
Aleksy Stein — Zygmunt Turkow
W rolach głównych:
Abram Morewski
Klara Segałowicz — Genia Szlif
Aleksy Stein — Zygmunt Turkow
Piątek 10, sobota 11, niedziela 12 o godz. 9 wiecz.
Sobota 11, o godz. 4 po poł. PREMJERA!!
SPRZEDAJNE DUSZE
(HANDLARZE SŁAWY)
reżyserja: MENACHEMA RUBINA
Ceny od 70 gr. do 3 zł. Bilety w kasie teatru „Scala"

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY
METRO
Przejazd 2
Dziś premjera!!
Bilety ulgowe nieważne!
Ostatnie 3 dni!
Księżna Łowicka
ADRIA
Główna 1

WYCIECZKI WYPOCZYNKOWO-KRAJOZNAWCZE
pod egidą SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH
Dnia 19 marca Niedziela w Warszawie za 14 zł.
Zwiedzenie Zachęty. Rewja na Placu Marsz. Piłsudskiego. Obiad. Przedstawienie w teatrze.
Dnia 2 kwietnia Wycieczka do Torunia
z okazji 700-lecia miasta — za 14,50 zł.
Dnia 16—17 kwietnia WIELKANOC w KRAKOWIE
Dwudniowe pełne utrzymanie, nocleg w hotelu, zwiedzanie zabytków Krakowa — za 29 złotych.
Karty uczestnictwa wydaje Kierownictwo Wycieczek w lokalu SDŁ. przy ul. Piotrkowskiej 121, codziennie od godz. 16 do 20. Tel. 187-40 oraz Wagons-Lits-Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77, w godzinach od 9-ej do 21 bez przerwy.
W każdym pociągu wycieczkowym — wagon restauracyjny systemu barowego, po cenach najniższych — oraz dancing.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Sklep
na Piotrkowskiej od Narutowicza do Przejazdu natychmiast poszukiwany.
Zgłoszenia pod „H. K." 29-4

OBRAZY
PRUSZKOWSKIEGO
SKOCZYLASA
BOROWSKIEGO
CYLKOWA
NEUMANA i wielu innych
POLECA PO NISKICH CENACH
ARS
PIOTRKOWSKA 78, II p. of.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Bijalko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John" okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

OKAZYJNIE do sprzedania urządzenie 3-ch pokoi z kuchnią Traugutta 12, front II p., m. 7 od 4.30—5.30 pp.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą.— Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym"

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za Nr. 50004 na zł. 20.— na nazw. Chaim Wolf Diament, zam. Wierzbowa 6.

TECHNIK dentystyczny posiadający praktykę poszukuje lek. - dentysty. Oferty sub. „B. B." 4128—3

ADMINISTRACJĘ domu przyjmie rutynowany administrator. Zagwarantowana sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne rekomendacje. Łask. zgłoszenia pod „Administrator" 126—4

Posady

POSZUKUJĘ ekspedjentki z kaucją 500 złotych. Wiadomość w administracji „Głosu Poran."

Lokale

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem w nowym domu przy ul. Południowej 76 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: telefon Nr. Nr. 213-81 i 186-27.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią na III piętrze. Aleja I-go Maja 4.

POKÓJ W WARSZAWIE frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet przyjęć (wejście niekrępujące) do wynajęcia dla doktora, inżyniera. adwokata. Telefon 612-20, od 10 — 5. Orla 5 m. 2. —3

Do akt. Nr. Km. 206 | 33 r.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 3 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że 16 marca 1933 r. godz. 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ul. Głównej 62 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości i składających się z 500 litrów wina owocowego w beczce oszacowanego na sumę zł. 550.— na zaspokojenie wierzytelności Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi.
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanem adresem w dniu licytacji.
Łódź, 9.3. 33 r.
Komornik (—) K. Szarin

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5. Telefon 168-50.

Do akt. Nr. E. 546 | 1932
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 roku, od godziny 12—14 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Leopolda Kołodziejskiego w jego lokalu w Łodzi ul. Narutowicza 112 składających się z pianina czarnego marki Seilera oszacowanego na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 1. 3. 33 r.
Komornik (—) Jan Jabczyk.

Do akt. Nr. E. 1510 | 32 r.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go zam. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 602 K. Post. Cyw. obwieszcza, że, w dniu 16 marca 1933 roku od godziny 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leona Maksiejewskiego w jego lokalu w Łodzi przy ulicy Wierzbowej 4(składających się z pianina czarnego oszacowanego na łączną sumę 1000 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 1.3. 33 r.
Komornik (—) Jan Jabczyk

DOSKONAŁE
Pączki tylko po 15 gr.
poleca CUKIERNIA
„Zródło" wł. Z. Gomoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

CUKIERNIA
F. GRYCENDLER
PIOTRKOWSKA 62, Tel. 214-87
poleca na święta PURYM wyroby znane ze swej dobroci TORTY, CUKRY, CZEKOLADY i t. p.
Prosimy o wcześniejsze zamówienia.

KUPCY
którzy polecają swoje towary
w „GŁOSIE PORANNYM"
nie znają zmniejszenia obrotów

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"
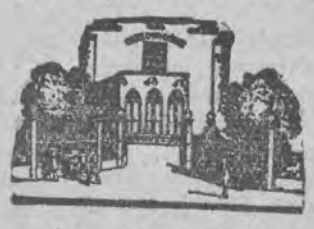
Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś i dni następnych!
Przepiękny europejski film p. t.
Skończona Pieśń (Das Lied ist aus)
Film ten, to rozkoszny dwugłos młodych rozkochanych serc.
W rol. gł.: Liana Haid i Willy Forst. LIANA HAID śpiewa 3 piosenki w języku niemieckim.
Następny program: „Kochaj mnie dziś" MAURICE CHEVALIER i JEANETTE MAC DONALD.
Początek o 4 pp., w niedzielę o 2 p. p. — Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.
W sobotę, dnia 11-go o godz. 12 i w niedzielę, 12-go o godz. 11 rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży. Ceny miejsc po 20 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.-
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 18 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub tekstu dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman W drukarni własnej Piotrkowska 101